

V posiedzenie Rady Spoleczno-Gospodarczej

- ◆ Projekt ustawy — do poprawki
- ◆ O X Zjeździe — z pierwszej ręki

W CZWARTEK 10 bm. rozpoczęło się dwudniowe, piąte w tej kadencji posiedzenie Rady Spoleczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL. Na porządku dziennym obrad znalazły się trzy główne punkty: przedyskutowanie i wydanie opinii o projekcie ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczenia społecznego oraz założeniach do projektu ustawy o opiece zdrowotnej i zawodach medycznych, a także informacja o przebiegu i postanowieniach niedawnego X Zjazdu PZPR.

Posiedzenie Rady Państwa

Rozpatrzone wnioski o złagodzenie środków represji wobec niektórych osób

WCZORAJ odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa. Omówiono wnioski wynikające z uchwały X Zjazdu PZPR. W wyniku debaty Rada Państwa podjęła uchwałę oraz przyjęła harmonogram, w którym określono sposób i terminy wykonania odpowiednich zadań.

(Dokończenie na str. 2)

Depesza kondolencyjna

z Polski

Zmarł Le Duan

WARSZAWA PAP. 10 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Wojciech Jaruzelski wystosował do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wietnamu depeszę kondolencyjną z powodu zgonu sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Wietnamu Le Duana. W depeszy podkreśla się zasługi zmarłego w organizowaniu walki wietnamskiego narodu o wyzolenie kraju i o socjalizm. Le Duan był nieustraszoną rzecznikiem internacjonalistycznej współpracy i przyjaźni braterskiej Partii i narodów państw socjalistycznych. W Polsce cieszył się szacunkiem za osobisty wkład w dzieło umacniania trwałych więzów przyjaźni łączących PZPR i KPW, a także nader oba kraje.

Menedżer Siemens ofiarą RAF-u

Zamach na uosobienie systemu

W ŚRODĘ, po raz drugi już w ciągu kilkunastu miesięcy terroryści z frakcji Czerwonej Armii (RAF) zamordowali w Bawarii czolowego przedstawiciela zachodnio-niemieckiego przemysłu. Jest nim 56-letni fizyk atomowy w zarządzie koncernu Siemens, Karl-Heinz Beckurts. Wraz z nim zginął także jego kierowca.

Mordu dokonano za pomocą nowej, nie stosowanej dotąd w RFN techniki terrorystycznej. Ładunek wybuchowy umieszczony za stolik 800 m od domu Beckurtsa tuż przy szosie, którą jeździł on zazwyczaj do pracy. W chwili, gdy pojazd zwrócił się z bombą, uruchomiono zdalnie kierowany za pomocą, a natychmiastowa eksplo-

250-OSOBOWE ciało doradczce parlamentu, nieznacznie tylko uszczuplone przez rozpoczęty już okres urlopowy, raz jeszcze potwierdziło w czwartek, że nie chce i nie zamierza być — jak to określił jeden z dyskutantów — „Rada parawanowa, potakująca bezkrytycznie inicjatywom ustawodawczym”. Po przeszło 3-godzinnej dyskusji poprzedzonej wprowadzeniem wygłoszonej przez Krzysztofa Czeszejko-Sochańskiego, a zawierającym m. in. ciekawe porównania fragmentów proponowanej przez rząd ustawy z tekstem „Manifestu PKWN, w opinii poszacej numer kolejny 5 stwierdzono:

(Dokończenie na str. 2)

We Francji o wizycie F. Mitterranda w Moskwie

Nowa era w stosunkach międzynarodowych

POWAŻNA część prasy francuskiej ocenia wizytę F. Mitterranda w Moskwie jako wydarzenie polityczne, otwierające nową erę w stosunkach międzynarodowych.

PRZYCHYLNA Mitterrandowi prasa francuska wybiła fakt, iż jest on jednym z nielicznych polityków zachodnioeuro-

pejskich, którzy osobiście znają Michaiła Gorbaczowa. Podkreśla się, że Francja od wielu lat jest liczącym się partnerem gospodarczym ZSRR, co nie pozostaje bez wpływu na wzajemne stosunki polityczne obu krajów. Wreszcie postawa Francji w kwestii zbrojeń w ogóle, a reaganowskich „wojów gwiazdowych” w szczególności kwalifikowałaby ją do roli pośrednika między ZSRR i USA, gdyż można było stwierdzić na pewno, że taki pośrednik jest na obecnym etapie kontaktów w ogóle potrzebny.

Nikaragua

Wylimowanie ponad 40 Contras

HAWANA, MANAGUA PAP. Sily zbrojne Nikaragui zabiły w ub. ty godniu ponad 40 Contras. Wielu na jeńników amerykańskich zostało rannych. Informuje o tym komunikat Ministerstwa Obrony Nikaragui ogłoszony w Managui. Wojska nikaraguńskie zdobyły 2 rzeźnicze kutry wojskowe i inny sprzęt, a także znaczne ilości broni automatycznej produkcji amerykańskiej.

Mroźce krew w żyłach

sceny we wrocławskim ZOO

Lew goni ludzi...

WROCŁAW PAP. Niezwykły widok można było obserwować we Wrocławskim Ogrodzie Zoologicznym: jedna z głównych ślepek uciekała para młodych ludzi, a za nimi biegł lew. Scena ta znalazła się w nowym filmie telewizyjnym pt. „Pusta klatka” w reżyserii Leszka Barona nakręconym w zespole „Zodiak”. Jest to obraz obyczajowy, opowiadający o młodym człowieku, który wbrew zamiarom rodziców nie wybiera się na studia prawnicze, ale rozpoczyna pracę jako pielęgniarz dzikich zwierząt w ogrodzie zoologicznym. W roli głównej występuje młody aktor Jan Jankowski.

W Kołobrzegu

Przeboje z dawnych lat

DZIŚ w Kołobrzegu odbył się rewiowy przebieg. Wykonawcy przedstawia młodość piosenki festiwalowej. W koncercie, oprócz solistów i zespołów polskich, wystąpią piosenkarze ze Związku Radzieckiego i Czechostowacji oraz Orkiestra Radia i Telewizji Czechosłowacji. Która towarzyszyć będzie wykonawcom wspólnie z Orkiestrą Polskiego Radia i Telewizji pod dyrekcją Henryka Deblaha.

MAGAZYN

PL ISSN 0137-9240

Nr indeksu 35034

Kurier

SZCZECIŃSKI

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 11, 12, 13 LIPCA 1986 ROKU
Nr 134 (12526) Rok założenia 1945 Nakład: 170 000 egz. Cena 12 zł



Natomiast Francja — pisze się tu — może odegrać poważną rolę w zbliżeniu Europy Zachodniej do ZSRR. Warunki ku

W „Rzeczpospolitej”

Ramowe zasady przeglądów i atestacji stanowisk pracy

WARSZAWA PAP. W dodatku „Rzeczpospolita” poświęconym reformie gospodarczej, ukazał się 10 bm. tekst zarządzenia nr 23 ministra pracy, płac i spraw społecznych z 30 maja, w sprawie ramowych zasad przeprowadzania przeglądów i atestacji stanowisk pracy w przedsiębiorstwach.

(Dokończenie na str. 2)



IGRZYSKA Dobrej Woli — Moskwa.
NA ZDJĘCIU: Jackie Joyner w biegu na 800 m. (Szerzej o igrzyskach piśmenny na str. 14).
CAF-TASS—teletext

Gdy nie staje konsekwencji

Z powodu braku śrubki...

25 MARCA br. pisaliśmy w „Kurierze”: „Ryby chcą jeść wszyscy. (—) Wydaje się, że po raz, by w centralach zaopatrzenia spojrzeć na branie rybnościwa inacej. Skoro chcemy konsumować ryby na Śląsku i w innych rejonach kraju, z których pochodzi materiały niezbędne do remontu trawlerów, to trzeba po prostu pomóc rybakom”.

O CO CHODZIŁO? — Przedsiębiorstwo Polowów Dalekomojskich i Usług Rybackich „Odra” w Świnoujściu, podobnie jak wszyscy amatorzy ry-

W Andach

Wulkan „The Blower”

HAWANA PAP. Po 9 latach wznówił działalność wulkan „The Blower” w Andach, w Ekwadorze koło granicy z Kolumbią.

Zanotowane na E-14

Upojne zapachy

JEDZIEMY. Kierunek — Świłnowiejskie. Międzynarodowa trasa E-14, która pedza w kierunku morza wiekowe „Svrenki” załadowane do granic możliwości „śmaluch” i nieco „większe” tonniaki z tabliczkami „220 D”. Na szosie nie wszyscy wiec są równi. Różnice te zanikała jednak przy lepszych parkingach gdzie — „panowie na lewo, damy na prawo”... Miejsce takich na całej świniowej trasie naliczyliśmy kilka. Doniósł jednak za Rurka (Dokończenie na str. 2)

Podziękowanie

WOJEWÓDZKI Komitet Obchodów „Dni Morza” w Szczecinie wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania i sprawnego przebiegu w naszym województwie tegorocznych uroczystości Święta Morza. Dziękujemy organizatorom społeczno-politycznym, żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego, przedsiębiorstwom i zakładom gospodarki morskiej, jednostkom handlowym, klubom sportowym i zespołom artystycznym.

Szczególne podziękowanie składamy działaczom społecznym, których zaangażowanie przyczyniło się do godnej prezentacji osiągnięć i popularyzacji szczecińskiej gospodarki morskiej.

Komitet Dni Morza 86 w Szczecinie

Projekt ustawy — do poprawki O X Zjeździe — z pierwszej ręki

(Dokończenie ze str. 1)

„Przedłożony projekt ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczenia społecznego nie zawiera dostatecznego uzasadnienia potrzeby i celu wprowadzenia proponowanych zmian. Nie wykazano negatywnych ujemnych skutków wdrożenia zmian w wyniku wprowadzenia nowej ustawy. Brak zaleceń propozycji rozporządzeń wykonawczych do projektu ustawy ograniczył możliwość szczegółowego ustosunkowania się do proponowanych rozwiązań. Rada wyraża pogląd, że przedstawiony do zaopiniowania projekt ustawy nie powinien być w obecnej wersji przyjęty.

Takie stanowisko zajęto po dyskusji, w której wzięło udział kilkunastu mówców, reprezentujących zarówno środowiska prawnicze, jak i hutników, pracowników PGR, czy rzemieślników. Musimy odnotować, że niefortunnie ostatnio serial występów przedstawicieli administracji państwowej w gmachu przy ul. Wiejskiej przedłużał tym razem wysoki przedstawiciel Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, który m. in. wyraził niechętną zdziwienie, iż Radę interesują również wspomniane zarządzenia wykonawcze: „Sa one prawie gotowe i możemy je udostępnić”. W replice z sali usłyszał: „Możecie? Przecież nie od dziś tutaj w Sejmie wojuje się o to, aby ustawy rozpracowywać łącznie z tymi zarządzeniami, bo bywało, że nie są one wcale z nimi spójne”.

Wszystko wskazuje na to, że również temat dzisiejszego dnia obrad Rady, czyli założenia do projektu ustawy o opiece zdrowotnej i zawodach medycznych nie spotka się z jej bezkrytyczną akceptacją. Z projektu opinii nr 6 wynotowałem

m. in. następujące stwierdzenia: „Przedstawione założenia nie zawierają konkretnych propozycji rozwiązań dotyczących systemu ochrony zdrowia. Mają charakter zachowawczy, wydają się zbyt mało perspektywiczne nie zapobiegają dehumanizacji medycyny...”.

Powracając jeszcze do czwartku odnotujemy, że do obiadu prowadził obrady wiceprezident naczy Rady, inż. Jan Kamiński, natomiast później zmienił go przewodniczący, wicemarszałek Sejmu Mieczysław F. Rakowski. Przedstawił on Radzie Socjalno-Gospodarczej niejako „z pierwszej ręki” obszerną relację o przebiegu i decyzjach X Zjazdu PZPR, w którym bezpośrodkowo uczestniczył i przez który został wybrany w skład nowoego KC.

Krzysztof STRZELECKI

Rozpatrzone wnioski o złagodzenie środków represji

(Dokończenie ze str. 1)

Za szczególnie ważne Rada Państwa uważa umacnianie rad narodowych i całego systemu samorządu terytorialnego. Rada Państwa rozpatrzyła m. in. popartą przez Komitet Centralny PZPR, inicjatywę Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego o złagodzeniu środków represji prawnej wobec osób, które dopuściły się niektórych przestępstw. Stwierdzając dalszą normalizację sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz zahamowanie wzrostu przestępczości, Rada Państwa kierując się względami humanitarnymi postanowiła wystąpić do Sejmu z inicjatywą uchwalenia ustawy o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw. Intencją projektu ustawy jest stworzenie możliwości powrotu do normalnego życia i pracy sprawcom niektórych przestępstw przeciwko interesom państwa, także mniejszości społecznie przestępstw społecznych.

(Pełny tekst relacji z posiedzenia zamieszcza prasa poranna).

Ramowe zasady przeglądów

(Dokończenie ze str. 1)

Dokument ten dotyczy jednego z kierunków działań, które będą podejmowane w celu poprawy struktur organizacyjnych w gospodarce oraz pobudzenia wzrostu wydajności i efektywności gospodarowania. Ramowe zasady pomyślane zostały jako materiał metodyczny, którego przyswojenie ma pomóc przedsiębiorstwom we własnych staraniach o racjonalizację zatrudnienia.

Przebiegiem i atestacją powinien być objęty w przedsiębiorstwach wszystkie stanowiska pracowników. Chodzi o zbilansowanie stanowisk pracy i liczby zatrudnionych, ocenę stopnia nowoczesności i stanu technicznego urządzeń, a także stanu eksploatacji środków trwałych. Analizie mają też być podda-

ne warunki pracy, a ostatecznym jej celem jest zarówno likwidacja mało efektywnych stanowisk pracy jak też tych, które nie odpowiadają współczesnym wymaganiom technicznym, technologicznym i organizacyjnym.

„Rzeczpospolita” publikuje również wzór karty, która powinna służyć jako dokument przy dokonywaniu zmian w procesach pracy.

Z powodu braku śrubek...

(Dokończenie ze str. 1)

wano kupno nowych jednostek. Dziś trzeba remontować istniejące. Remonty przeprowadza się na ławkach odległych nie rzadko o tysiące mil morskich od macierzystych portów. Jest to rozwiązanie korzystne, ale pod warunkiem, że materiał będzie dostarczany z kraju. Stocznice na całym świecie liczą bardzo drogo za materiał. Dzięki dowożeniu go z Polski, każdy remont statku jest 50 do 70 proc. tańszy. Oczywiście, licząc w „złotych”.

TYMCZASEM armatorzy rybaccy, jak „Odra”, czy „Dalmat” przy dostawach materiałów są traktowani równorzędnie np. z małymi spółkami. Nie tylko, że nie mają żadnych priorytetów, ale w centrach zaopatrzeniowych zamówienia „Odry” są okrawane poniżej minimum. Właśnie ten problem sygnalizowaliśmy przed kilkoma miesiącami. I...

„Nie się nie zmienilo! Po sygnale w „Kurierze Szczecińskim” (sprawę podjęły również inne publikacje) zabrał się centralny do „Odry” zgłosiła się właścicielka warsztatu rzemieślniczego z okolic Warszawy, złożyła ofertę na produkcję żelaznych śrub, nakrętek etc.) pod warunkiem, że przedsiębiorstwo z własnego odpisu dewizowego zakupi odpowiednią obrabiarkę oraz zagwarantuje materiał.

Zameldował się w Świnoujściu także pewien pan, absolwent KUL w Lublinie, proponując zatrudnienie go w charakterze... przedstawiciela do spraw likwidacji kłopotów. Czyżby chodziło o odczynienie uru? Akcent umorzył, choć rybakom dalekookreśm wcale nie do śmiechu.

Nadal brakuje elektrod spawalniczych — zapotrzebowanie „Odry” to 220 do 230 tysięcy sztuk rocznie, dostawa z Huty „Bałdon”... 4 tys. elektrod.

„Oczywiście nie ma „normalności” — śrub, nakrętek, podkładek. To właśnie są takie drobniactwa, które znacznie ograniczają liczbę statków.

Nie ma drewna na wymianę pokładów trawerów. Kable objęte centralnym rozdziałnictwem, zgodnie z odpowiednią uchwałą Rady Ministrów — są poza zasięgiem przedsiębiorstw łowczych. Kogo nie ma w rządowym programie operacyjnym — ten niech o kable stara się sam. B. przez w tym, że przedsiębiorstwa łowcze nie obejmują żadnego programu, choć przecież wiadomo, iż ryby to żywność, a do tej dziedziny przykladamy ogromną wagę. Z pewnością rozwiązaniem byłoby włączenie przedsiębiorstw połowów dalekookreśm do programów rządowych. Takie starania czyni Związek Gospodarki Rybnej, obligowane przez „Odrę”, „Gryfa” i „Transocean” — pisaliśmy w marcu.

Starania, jak widać, trwają, nie zmienilo się nic. Nie? — Przecież odbył się X Zjazd PZPR, poprzedziła go szeroka kampania. Mówiliśmy wiele o gospodarce, a także o konkretnym działaniu tak, abyśmy mogli wyżyć się sami.

W DYSKUSJI na X Zjeździe delegaci z Wybrzeża mówili o potrzebie innego niż dotąd spojrzenia na gospodarke morską. Sprawa o której tu piszemy, rykoszetem wrocila w zjazdowym wystąpieniu delegata ze Ślupska. J. Kwiatkowskiego. „Korzysta” w przedsiębiorstwie „Korzysta” z Ustki.

Na X Zjeździe mówiono też o konsekwencji. Nie watynym, że dojdzie wreszcie — w imię konsekwencji — do rozwiązania co najmniej dzwignych kłopotów przedsiębiorstw połowów dalekookreśm z remontami statków. Każdy wie, że materiałów brakuje, ale nie można pozostawić na uboczu całej gałęzi gospodarki morskiej i muszą istnieć jeśli nie priorytet, to przynajmniej proporcje — na zasadzie co komu, ile i kiedy. Co się opłaca...

(W. Jur.)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WYJŚCIU II BM.
M/s „Turoszów” z Tubarao.

STATKI NA WYJŚCIU II BM.
M/s „Suwałki” do Danii, m/s „Puck” do Finlandii, m/s „Wejherowo” do Finlandii.

STATKI NA WYJŚCIU II BM.
M/s „Kutno II” do RFN.

STATKI NA WYJŚCIU II BM.
M/s „Lipsk nad Biebrzą” z Anglii.

STATKI NA WYJŚCIU II BM.
M/s „Kutno II” do RFN.

STATKI NA WYJŚCIU II BM.
M/s „Wadowice” z Danii, m/s „Suwałki” z Danii, m/s „Siekierki” ze Świnoujścia.

STATKI NA WYJŚCIU II BM.
M/s „Starachowice” do RFN.

Upojne zapachy

(Dokończenie ze str. 1)

(a był to już trzeci za Sześciennym parking) znaleźliśmy ukryty w krzakach przystępek wc. Szambo było jednak dość dawno nie wybierane, o czym świadczyły miny zmotoryzowanych turystów. Nie tylko to jednak rzucało nam się w oczy i oczy. Stan techniczny sanitarialów także wiele pozostawiał do życzenia. To jednak już wina samych turystów, którzy lakby lamali i niszczyli wszystko co im wpadnie pod rękę...

NIECO lepiej natomiast było na kolejnych miastach paringach za Goleniowem, Babioszczą, Ostrolicami itd. W miare zabrane, na niektórych można nawet usnąć drobne usterek samochodowe dzięki postawionym na nich najazdom.

A sanitariaty? No cóż, zapach raczej odstraszał do zaślądania do nich, toteż nie dziwne, że podróżni szukają miejsca pod krzakami.

I TAK kilometry za kilometrem miła nam podróż przebiegała smutnymi refleksjami o naszych turystach i przedsiębiorstwach, które odpowiedzialne za czystość i stan techniczny parkingu zachowują się raczej nieodpowiedzialnie. Na tej trasie nie bawnie wielka Europa!

OSOBNY ROZDZIAŁ — stacje benzynowe. W Szczecinie Dąbki sążnista „kolejka” pojazdów. Tu, na szczęście, jest żółta”. Dalej w Przybiornowie, niestety, na dystybutorach z tym gatunkiem paliwa naleciono pasek papieru, tak „nowoczesny” symbol, że benzyna brak. Jedyny ratunek gdzieś dalej...

GASTRONOMIA: dawno minęły czasy, kiedy przydrożny bar-załad „Gniewko” w Babioszczu sycił zgłodniałych. Rano bufet goly z

tw. zmięknę przekasek popołudniem (i to wczesnym) pozostałe grochówka o smaku dalekim od tego co tu kiedyś podawano (i też nazywało się grochówką).

NA E-14 zanotowaliśmy też i plusy. Spotkaliśmy np. kilka ekip drogowych ustawiających nowe znaki drogowe w miejscach starych, porzuconych. Jest to istotne, bowiem zimą w sezonie bardzo zatłoczona, na kilku odcinkach przechodzi przebudowę. Polega ona na poszerzeniu poboczy, co postuluwali już dawno kierowcy. Roboty — trzeba to przyznać — postępują szybko.

Jac. Jur.

NAJBARDZIEJ jednak, bułwersował fakt, iż każdy z tak s-preparowanych rachunków (a było ich dziesiątki) zapatrzony w protokół, najcześniejszej trzysobowej, komisji dokonującej odbioru robót oraz „parafy” kontrolerów OB, stwierdzające zgodność rachunku ze stanem faktycznym!

PRZYJĘTA początkowo wersja odbiorczych kontrolerów OB — to jedna siwa a forsą za do podziału — nie znalazła potwierdzenia. Rzecz sprawowała się do tego, iż zarówno członkowie komisji jak i kontrolerzy z reguły w jaskrawym sposób lekceważąc służbowe obowiązki — podpisywali owe dokumenty za biurkiem, na „słowo honoru”; nikomu z 14 bądź co bądź osób personelu PKP zamieszanych w aferach Bronisława P. nie chciało się fatygować do mieszkań lokatorów. I jeszcze jeden, pikantny szczegół: wielu mieszkańców czynszówek,

XXI MIĘDZYKRAJOWY Festiwal Pieśni Chóralnej „Miedzynadzie” dobiega końca. Publiczności festiwalowej w Miedzynadziech, a także słuchaczom w Szczecinie Świnoujściu zaprezentacji się już ostatnie zespoły.

DZISIAJ w Miedzynadziech o godz. 19.30 wystąpi Chór Męski Kojarzy z Aten (dyr Joannis Fotios Thanaopoulos oraz dziecięcy chór

Japończycy piją zielonogórskie wino

ZIELONA GÓRA PAP. Od kilkunastu lat lubuska wytwórnia win w Zielonej Górze eksportuje wina o gość 19.30 wystąpi Chór Męski Kojarzy z Aten (dyr Joannis Fotios Thanaopoulos oraz dziecięcy chór

„Druzna Pesen” ze Sliwen (Bułgaria) pod dyr. Metodę Gregorowa. Jutro zaś (sobota) przedstawi się żeński zespół „Sonantes” AB Poznań (dyr. Krystyna Domańska-Mackowska) i argentyński chór „Concepcion del Uruguay” (dyr. Juan Miguel Lacava).

W MIEDZIELE (15 lipca) także o godz. 19.30 nastąpi w amfiteatrze uroczyste zamknięcie tegorocznego festiwalu, ogłoszone zostaną wyniki i następnym odbędzie się pożegnalny koncert finałowy.

W ŚWINOUJŚCIU dzisiaj o godz. 19.30 wystąpi wspomniany już chór „Concepcion del Uruguay” z Argentyny założony w 1971 roku przez obecnego dyrygenta Juana M. Lacava. Zespół ten prezentował się publiczności już w ok. 300 koncertach na terenie swego kraju i za granicą, brał udział w wielu festiwalach m. in. we Włoszech, w Brytanii, Hiszpanii, Portugalii, Danii. Wykonuje muzykę ludową i dawną, w jego repertuarze była już m. in. „Gloria” Vivaldiego, „Misa koronacyjna” Mozarta.

W SZCZECINIE odbył się w niedzielę koncert o godz. 18 w Sali Bogustawa Zamku. (eb)

Z kroniki sądowej 2)

Forsa rosta na glinie

nie mogąc — mimo złożonych podań — doczekać się zduna, w ramach akcji „Zrób to sam” własnoręcznie naprawiał to piece. A rozuchwalony bezkarnością Bronisław P. wylądował w więzieniu! Komisja „dokonywała odbioru”, kontrola OB także nie miała zastrzeżeń, kasa wypłacała forę, nie upoważnienia”. Tym sposobem w okresie dwu lat działalność usługowej obrotny zdun wylądował od PKP 730 tys. zł.

A teraz o działalności drugiego „bohatera” naszej relacji — Jerzego B. Co prawda nie był tak bazyry jak jego kolega po fachu, niemniej jednak i on w wystawianych

przez siebie rachunkach zawyżał wartość robocizny, podawał fikcyjne ilości zużytych materiałów oraz wysysane z palca koszty transportu. Dalszy przebieg afery był identyczny jak w przypadku Bronisława P.: „dobry wujkowie” z komisji i OB potwierdzali wszystko jak należy i tym sposobem zdun zagarnął z kolejowej kasy około 200 tys. zł. Czując zaś „śwad” — zniknął i bardzo skutecznie ukrywał się przez kilka miesięcy, zanim odnalazła go milicja.

Przebieg Bronisławowi P. i Jerzemu B. toczyły się, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Szczecinie, odrębne

śledztwa. Rozprawa Jerzego B. już się odbyła. Wymierzono mu (przy złagodzeniu wyroku na mocy amnestii) karę półtora roku pozbawienia wolności i zakaz wykonywania zawodu zduna na okres 5 lat. Wyrok nie jest prawomocny. Zaś rozprawa przeciwko Bronisławowi P. rozpocznie się w najbliższym czasie — akt oskarżenia wpłynął już do sądu.

Materiały dotyczące kontrolerów OB i członków komisji którym zarzucano poświadczanie nieprawdy i niedopełnienie obowiązków służbowych Prokuratura Rejonowa początkowo wylądowała do odrębnego postawie zamieszanych w aferę zostało umorzone na mocy amnestii. Władze prokuratorskie zastosowały tzw. wyłączenie z mocy amnestii Pomorskiej DOKP informując o postawie zamieszanych w aferę pracowników. Być może — po naszych artykułach dowiemy się jakie sankcje wyciągnęła koleja wobec tych ludzi.

Andrzej PRZYBYŚ

Nowa era w stosunkach międzynarodowych

(Dokończenie ze str. 1)
temu są sprzyjające. Wypowiedź Michaiła Gorbaczowa na zjeździe NSPJ w Berlinie —

USA — największym dłużnikiem...

WASZYNGTON PAP. Jak wynika z opublikowanego przez Departament Handlu USA raportu, państwo to stało się w ub. r. największym na świecie krajem dłużnikiem, którego ogólne zobowiązania finansowe wobec zagranicy były w końcu 1985 roku wyższe od wierztelności o kwotę 107,4 mld dolarów. Różnica ta oznacza, że obywatele i instytucje zamieszkałe w USA posiadają w innych państwach niż aktywna zagranice znajdujących się w posiadaniu amerykańskich inwestorów.

Losowanie europejskich pucharów piłkarskich

W GENEWIE odbyło się losowanie europejskich pucharów. A oto wyniki losowania dotyczące naszych drużyn: rywalami piłkarzy warszawskiej Legii w I rundzie Pucharu UEFA będzie Dniepr Dniepropietrowsk, pierwszy mecz — w Warszawie. Wziew Łódź wylosował w pierwszej rundzie Pucharu UEFA austriacki zespół Lask Linz. Pierwszy mecz w Linzu. Rywalami GKS Katowice w I rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów będzie islandzka drużyna Fram Reykjavik, a gospodarzem pierwszego meczu będą Niemcy. W pierwszej rundzie Pucharu Europy mistrz Polski Górnik Zabrze zmierzy się z mistrzem Belgii Anderlechtem Bruksela. Pierwszy mecz w Brukseli.

Kalejdoskop sportowy

● NIE UDAŁO SIĘ Andrzejowi Grubbie pokonać mistrza świata, sklasyfikowanego na pierwszą pozycję w tym samym rankingu, reprezentanta CHRL, Jiang Jialanga. W ćwierćfinale turnieju mistrzów w tenisie stołowym, w Port of Spain, Grubba przegrał z Jialangiem 20:22, 21:15, 12:21, 20:22.

● WCZORAJ zakończył się w Stalowej Woli strefowy turniej tenisowy o Puchar Galea, w którym startowały młode dziewczęce reprezentacje Polski, Rumunii i Norwegii. Wyniki: Polska — Rumunia 1:4, Polska — Norwegia 5:0, Rumunia — Norwegia 5:0. Do finału awansował zespół Rumunii.

● 101 KOLARZY z 21 klubów stanęło 10 km. na starcie górskich mistrzostw Polski. Zabrakło jedynie szóstki reprezentantów przygotowujących się do wycieczki drużynowego na mistrzostwa świata. Najlepszy na mecie okazał się Roman Rekosiewicz z Floty Gdynia.

● WYSTĘPUJĄCA poza konkursem reprezentacja Polski w piłce wodnej na międzynarodowym turnieju w Sopotnie przegrała w ostatnim meczu z Węgrami 2:12 (0:2, 0:3, 1:2, 1:5). Pierwszy zespół Bułgarii zremisował z Rumunią 7:7, a Bułgaria II pokonała Hiszpanię 8:2. Zwycięstwo w pkt. przed Bułgarią I — 3 turnieju odniósł Węgry 8:0 pkt. i Hiszpania — 6 pkt.

● POLSKA tenisistka Sylwia Czopec została wyeliminowana w pierwszej rundzie turnieju wimbledońskiego juniorków. Polka przegrała z Crae Wood (Wielka Brytania) 1:6, 5:7.

● JAK poinformowała agencja AFP, na wschodniej ścianie Mont Blanc, na tzw. Drozda Major, zginało się wspinaczy. Szwajcar Feliks Muller i mieszkaniec na stacji w Szwajcarii Polak Włodzimierz Iwanowski.

siderowana do narodów zachodnioeuropejskich „Zwracamy się do was z wyciągniętą ręką”, cytowana jest tu często w rozmowach na temat kształtu i przyszłości kontynentu europejskiego. W tym kontekście pozycja Francji określa się jako korzystna i potrzebna.

Opinie te potwierdzają tutejsze doniesienia i komentarze na temat wyników rozmów między M. Gorbaczowem i F. Mitterrandem w Moskwie. Tematem nr 1 było — pisze się tu — rozbrojenie. Wiele mówiono też o innych środkach mogących wpłynąć na odprężenie w Europie. Podkreśla się również rolę, jaką w rozmowach na najwyższym szczeblu, a także w rozmowach specjalistów, zajęły wzajemne stosunki gospodarcze między obu krajami. Aktualnie Francja zajmuje piąte miejsce w hierarchii stosunków handlowych ZSRR — po RFN, USA, Japonii i Włoszech. Po stronie francuskiej występuje w tych kontaktach deficyt, malejący od lat i wynoszący w ub. roku 2 mld franków. Jednakże — podkreśla się — są to kontakty z przyszłością.

Wizyta Mitterranda w Moskwie może również przyczynić się — jak sądzi się we Francji — do pewnego zbliżenia między RWPG i EWG, chociaż wspólny rynek odmawia ciągłe kontaktów en bloc. Pragnac

Ropy naftowej starczy na... 30 lat

NOWY JORK PAP. Według oceny specjalistów z ONZ, światowe rezerwy ropy naftowej wynoszą obecnie 65 000 milionów ton. Chodzi przy tym o rezerwy, które można eksploatować, przy obecnym stanie techniki. Są bowiem już zlokalizowane pokłady, których — jak to się mówi — na razie nie można ugrzeździć.

Jedną czwartą rezerw światowych przypadła nadal na Arabię Saudyjską. Następną miejsce zajmuje masy Kuwejt, który posiada 13,4 proc. rezerw. Reszta rozproszona jest po całym świecie, przy czym Związek Radziecki ma 8,7 rezerw światowych, dwa razy więcej niż Stany Zjednoczone.

Zdaniem specjalistów, przy obecnym wydobyciu, rezerwy te starczą na pokrycie dzisiejszego zużycia na świecie na następnych 30 lat.

przerzucić rozwój wymiany na kontakty bilateralne.

Halina UZYCKA

Wobec jena

Dolar znów spada

WASZYNGTON PAP. Bank Rezerw Federalnych USA ogłosił obniżenie stopy dyskontowej z 6,5 do 6 proc. począwszy od dzisiaj. Decyzja w tej sprawie spowodowała dziś obniżenie kursu dolara wobec jena na giełdzie tokijskiej. Za dolara płacono 159,95 jena.

Zamach na uosobienie systemu

(Dokończenie ze str. 1)

jeden z managerów wielkiego koncernu? Od dawna już Beckurts znajdował się na „liście likwidacyjnej” RAF-u, jako policja za chodniemiecka znalazła kilka



NAJMŁODSZA chyba matką na świecie jest 9-letnia Marie-Eliane Vasconcelos z Jequitu w Brazylii, która 25 marca urodziła córkę rzekę Dianę.

CAF-AP—teletfoto

Ufundowano tabliczkę pamiątkową

Strażacy z USA uczcili pamięć bohaterów z Czernobyla

MOSKWA PAP. Aby uczcić pamięć strażaków radzieckich, którzy zginęli podczas likwidacji awarii w czernobylskiej elektrowni atomowej strażacy amerykańscy z miasta Schenectady (stan Nowy Jork) ufundowali tabliczkę pamiątkową i przekazali ją przedstawicielom tych jednostek strażackich, które pierwsze przystąpiły do walki z ogniem.

Również w liście skierowanym do strażaków z Czernobyla podkreślono bohaterstwo strażaków radzieckich. Wyraź

no również głębokie współczucie dla rodzin tych, którzy zginęli na posterunku.

Odpowiadając, strażacy radzieccy, którzy pełnią służbę w strefie elektrowni atomowej podziękowali kolegom amerykańskim za głęboką ludzkie i szlachetne uczucia i zwrócili uwagę, że awaria w Czernobylu dowioda jak niebezpieczna siła może być energia atomowa, która wymknęła się spod kontroli, a jeszcze bardziej gdyby wykorzystana była w celach militarnych. Przymiucając tablicę strażacy radzieccy wezwali swoich amerykańskich kolegów do zjednoczenia wysiłków w walce przeciw niebezpieczeństwu wojny nuklearnej.

Zastępca stałego przedstawiciela Ukrainy przy ONZ Władimir Skofienko, który odebrał tablicę z rąk strażaków amerykańskich i przywiózł ją do Czernobyla powiedział, że w Związku Radzieckim wysoko ceni się starania Armanda Hammera i pracę dr. Roberta Galea i dr. Tarasaka oraz innych Amerykanów, którzy udzielili pomocy poszkodowanym w wyniku awarii.

Przegląd wydarzeń

● W JAKARCIE rozpoczęły się polsko-indonezyjskie rozmowy gospodarcze, którym przewodniczył premier Gbaniusz Szalajala i minister — koordynator gospodarki, finansów, przemysłu i nadzoru nad rozwojem, Anas Wardana. Przedmiotem rozmów — w których biorą również udział minister handlu Rachmat Salich — są problemy pogłębiania i rozszerzania dwustronnej współpracy gospodarczej oraz rozwijania wzajemnej wymiany handlowej.

● AMERYKAŃSKI senator Paul Simon (demokrata, ze stanu Illinois) opowiedział się za zaniechaniem przez Stany Zjednoczone doświadczeń nuklearnych. Wezwał też do zawarcia porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią nuklearną.

● TYSIĄCE przedstawicieli chrześcijańskiej i muzułmańskiej społeczności Libanu uczestniczyły w dwugodzinnej akcji protestacyjnej — „siedzącej strajku” przeciwko trwającej już 11 lat wojnie domowej i upadkowi gospodarstwa kraju, który powoduje drastyczne obniżenie się standardu życia. Była to już kolejna w okresie minionego tygodnia tego rodzaju akcja.

● RADYKALNE ugrupowanie palestyńskie — Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny — dokonało morskiego desantu w północnej części Izraela. Bojownicy tego ugrupowania oraz bojownicy działającej w Libanie Syryjskiej Narodowej Partii Społecznej wyładowali w pobliżu izraelskiej osady Nahariya. Nadal toczą się zaciekłe walki z przeciwnikami, wbrew temu, co twierdzi strona izraelska.

● RZĄD grecki odrzucił próbę społeczności Zjednoczonych o wyrażenie zgody na modernizację urządzeń magazynów z bronią nuklearną w bazach na terytorium Grecji. Rzecznik rządu przypomnił stanowisko Grecji, która opowiadała się za usunięciem wszystkich broni nuklearnych ze swego terytorium.

Komunikaty MO

22 MAJA br. o godz. 20.20 Volkswagen przy rej. SZN 8210 jadący ul. Traugotta od strony al. Wojska Polskiego przy skrężeniu z ul. Krakowskiego zderzył się z wyprzedzającym go motocyklem młd. Simson SZA 8140. Świadków wypadku prosi się o skontaktowanie się z WRD RUSW, ul. Kaszubska 35, pok. 13, tel. 30-73-46.

29 MAJA br. ok. godz. 22.30 na ul. Światłowat przy bloku nr 45 Flak 131 SZT 5032 jadący od. Nad Odrą zjechał na prawe pobocze i uderzył w mur oporowy i słup. Świadków tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się także do WRD RUSW przy ul. Kaszubskiej 35, tel. 30-74-85 lub 30-12-85.

Ostrzeżenie dla 5 mln turystów

Handel, wizy i dewizy

PRAGA PAP. Na przejściu granicznym między CSRS a Austrią stały 10 km. dwa autokary z 91 księżmi z Poznańskiego: Wybrali się oni z wycieczką do Rzymu bez tranzytowych wiz austriackich. Nie dawno zaś z autokaru „Gromada”, który jechał do Wenecji, trzeba było przy ogromnych i zresztą zrozumiałych protestach, wysadzić 13 osób (cała wycieczka liczyła 40), które nie miały forntów na podróż tranzytem przez Węgry.

Opisane wyżej wypadki są niestety typowe dla scen, które rozgrywa się w tym sezonie na przejściach granicznych CSRS. Przez Czechosłowację przejeżdża w tym roku ok. 5 mln polskich turystów tranzytowych. Setki tysięcy obywateli PRL wędruje do Jugosławii i szczególnie modnej w tym sezonie Grecji. Niestety polskie biura turystyczne nie informują, iż jadąc tranzytem przez Węgry musi się mieć 150 forntów na osobę na każdy dzień pobytu w WRL. Inaczej po prostu

nie da się wjechać na terytorium WRL: służba celna żąda okazania książeczki dewizowej i dowodu legalnego nabycia forntów. Konsulat Generalny PRL w Bratysławie obowiązuje turyści, którzy nie mogą przejechać przez WRL, muszą uzyskać przynajmniej korony na benzynę umożliwiająca im powrót do kraju.

Rosnie również liczba komplikacji celnych. Warto jeszcze raz przypomnieć, iż obywateli polski, przejeżdżając tranzytem przez CSRS, obowiązują jest wpisać do deklaracji tranzytowej (należy się samemu o nią upomnieć) wszystkie wartościowe przedmioty oraz prezenty, które należy okazać potem przy wyjeździe z CSRS. Nie wpisanie np. radia, magnetofonu, natomiast czy złotych kolczyków może się zakończyć — i przeważnie tak się kończy — konfiskatą tych przedmiotów: Czechosłowackie służby graniczne mogą bowiem domniemywać, iż zaistniała próba wymyślenia tych przedmiotów na teren republik w celach

handlowych. Celem tym służą nie wątpliwie wywożone w ogromnych ilościach z naszego kraju dla „u-płynnienia” w Jugosławii, Grecji czy Turcji kosmetyki, sprzęt turystyczny, bielizna damska itp. Jeśli w deklaracji tranzytowej nie zostanie podana dokładnie ich liczba i gatunek — ulegają konfiskacie przez stronę czechosłowacką i, praktycznie rzecz biorąc, są nie do odzyskania, o czym również nie informują ani nasze biura podróży, ani piloci grup.

Wydział Konsulamy Ambasady PRL w Pradze i Konsulat Generalny PRL w Bratysławie raz jeszcze apelują o zapoznanie się z obowiązującymi przepisami i o zwykły, ludzki rozsądek. Czechosłowacja, zgodnie z zapowiedzią, znacznie przyspieszyła odprawę celną i żaden z urzędników na granicy nie będzie robił zbędnych komplikacji — stwierdza się w oficjalnych komunikatach. Są jednak przepisy, których się rygorystycznie przestrzega i które trzeba znać.

IMPREZY SZCZECIŃSKIEGO LATA 86

Zacząło się bardzo upalnie, ale trwa nadal niezależnie od pogody. Mamy na myśli Szczecińskie Lato 86, czyli najróżnorodniejsze imprezy kulturalne jakie przygotowano na Ziemi Szczecińskiej z myślą o jej mieszkańcach i naszych gościach. Niektóre z nich już się rozpoczęły, ale większość jeszcze przed nami — zapraszamy więc w imieniu organizatorów, prezentując istotną część bogatej oferty.

Kamień Pomorski 13 VI - 29 VII: Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej

W KAMIENIU POMORSKIM trwa doročná impreza muzyczna wysokiej rangi — XXII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. W zabytkowej katedrze zawsze w każdy piątek o godz. 19 spotkanie z wybitnymi solistami i zespołami. Organizatorzy serdecznie zapraszają szczecinian i wszystkich gości przebywających w naszym województwie. Oto szczegółowy

program imprezy — można wybrać i zaplanować swój udział.
 11.07. Mirosław Pietkiewicz — organy, Chór „Coro Municipal Concepcion del Uruguay” (Argentyna), dyr. Juan Lacava (Ph. E. Bach, J. G. Walther, J. S. Bach, J. Brahms).
 12.07. Edgar Krapp — organy (RFN), Ikwartet Filharmonii Baityckiej, (J. S. Bach, Bach-Liszt, Wagner-Liszt, Fr. Liszt).
 13.07. — Leon Bator — organy, Westfälisches Vocalensemble (RFN), dyr. Hermann Kreutz, (J. G. Walther, J. S. Bach, J. Kromolicki, H. Schitz).

1.08. Bogumiła Dunkowska — organy, zespół skrzypcowy „Cantile na-Riga” (ZSRR), dyr. Eduards Kunle, (D. Buxtehude, J. Alain, J. S. Bach).
 2.08. Ełsa Augusta Amarel Fraixo (Brazylia) — organy, Andrzej Bauer — wiolonczela, (J. S. Bach, F. Mendelssohn, K. Penderecki).
 15.08. Ferdinand Klinda (CSRS) — organy, Kwartet Camerata, (S. Martćfelner, J. Francisel, J. D. Santrich, J. S. Bach).
 22.08. Istvan Ella (Węgry) — organy, Krzysztof Jakowicz — skrzypce, (J. Haydn, K. Szymanowski, J. S. Bach, Mendelssohn-Bartholdy).

23.08. Martin Haselbock (Austria) — organy, Thueringer Kammer-solisten (NRD), (J. S. Bach, Fr. Liszt, Telemann, Blutel).
 Koncerty prowadzi: Zbigniew Pawlowski i Mikołaj Szczesny, Kierownik artystyczny Józef Serafin. Biuro organizacyjne festiwalu mieści się w Kamieniu Pomorskim, ul. Hanki Sawickiej 2, Dom Pracy Twórczej, tel. 207-49, telex 023190. Kasy festiwalu: główna — punkt „IT” pl. Katedralny (czynna w dniu koncertu), „Orbis” — Rynek (w dni powszednie od 9 do 17) oraz Zakład KO PP Uzdrowska Kamień (dla kuracjuszy i pacjentów).



ZAMEK Szczeciński na XVII-wiecznym sztuchu.

Zaproszenie do Zamku MUZYCZNE LATO

Wojewódzki Dom Kultury — Zamek Książąt Pomorskich zaprasza na koncerty pn. Muzyczne Lato 86 (z udziałem zespołów koncertujących w Międzyzdrojach):
 14.07., godz. 18 — chór „Concepcion del Uruguay” (Argentyna), dyr. Juan Miguel Lopez,
 15.07., godz. 18 — zespół „Dzwonki Pokoju” (Szwecja), 20.07., godz. 12 — zespół folklorystyczny z Rumunii, 27.07., godz. 18 — Edgar Krapp (RFN) organy,
 27.07., godz. 18 — chór z Göttersloch „Bachchor”, 07.08., godz. 18 — chór mieszany „Corale Polinifica oli Martignano”, Orkiestra Nauzycieli z Warny, 09.08., godz. 12 — orkiestra akordeonowa z Hiszpanii.
 12.08., godz. 12 — chór Uniwersytetu Szczecińskiego, 31.08., godz. 18 — Thueringer Kammer-solisten (NRD).

WIEŻA WIDOKOWA

Zamkowa wieża widokowa (widok na port, Stare Miasto, Wały Chrobrego) czynna codziennie prócz poniedziałków w godz. 10-18. Wstęp: 5 zł młodzież, 10 zł dorośli.

ZWIEDZANIE

Zwiedzanie Zamku z przewodnikiem — codziennie (prócz pon.) w godz. 10, 11, 12 i 13.

Ekspozycje zamkowe czynne codziennie (prócz pon.) w godz. od 10 do 18. Ceny wstępu: 5 zł młodzież, 10 zł dorośli.

KINO „ZAMEK”

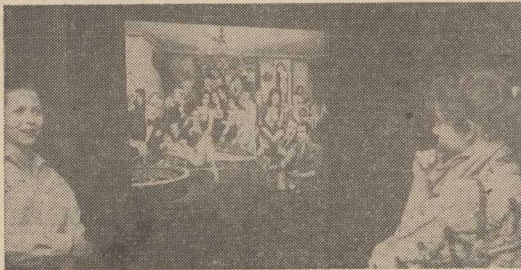
Czynne od wtorku do piątku każdego tygodnia. O godz. 10 — projekcja filmów dla młodzieży (20 i 30 zł). Ponadto w niedziele o godz. 11, 12 i 13 restawy bajek dla dzieci (wstęp bezpłatny).

Nowa formuła studenckiego festiwalu

• FAMA! • FAMA! • FAMA!

TA impreza od lat bulwersuje łuczczasowców i starych mieszczczy Swinoujście. Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej — czyli popularna FAMA — wykrota wielu znanych dziś studenckich tworców estrady. I nie tylko (np. tu zdobywano ponad średniowiekową popularność kilku artystów). Tegoroczna impreza rozpoczęła się w środę, a najbliższe propozycje to w kolejności:
 ♦ sobota 12. VIII, godz. 22, amfiteatr, koncert piosenek studenckich pt. „Nocni pada śnieg” z udziałem m.in.: Konrada Materny, Bez Jacka, Staro Dobrego Makuszewicza, Ryszarda Makowskiego, Alicji Ciebielskiej i Juliana Mare. Scenariusz i reżyseria Wojcieci Wiewiński;
 ♦ środa, 16.VII, godz. 22, amfiteatr, Kabaret sportowy „Pa kontra MA”, Scenariusz i reżyseria Jacek Łopot i Piotr Skucha. Wystą-

pić mają m.in.: Kabaret Długi, Potem, Kapota, Ocipiec, Super Trio, Jan Zabieglik, Andrzej Kacmarek i Zbigniew Zamachowski;
 ♦ sobota, 19.VIII, godz. 22 amfiteatr, wielki koncert finałowy „Ju bileusz, albo studio raz po raz” (scenariusz i reżyseria Jerzy Fedak).
 W trakcie FAMY (która zmieniła w tym roku swoją formułę) proponuje młodych, nieskomercjalizowanych amatorów) czynna jest także (klub MPiK) Meła Filharmonii — 11.VII wystąpi zespół uprawiający muzykę latynosamrykańską „Warsawia Manta”, 8 II.VII Leszek Potasiński — gitara klasyczna. Ponadto w MKD czynne są wystawy:
 1. Najdziej „Wina mojej młodości” (satyryczna) i wystawa pokonkursowa Ogólnopolskiego Przeglądu Fotografii Młodzieży Akademickiej, z w sali MPiK wystawa rysunków Henryka Sawki „Lepsze wczoraj”.



Wystawy i muzea

20 LIPCA otwarty zostanie w salach szczecińskiego Zamku i potrwa do 14 sierpnia XIII Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego, gromadząc prace laureatów — Teresy Miszkien, Zenona Windaka, Jerzego Gumiełi oraz Zbigniewa Kosickiego, Pawła Łubowskiego, Włodzimierza Mażanka i Jacka Rykały. Ekspo-

zycja czynna będzie codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godzinach od 10 do 18.

WYSTAWY MUZEALNE. Muzeum Narodowe, Staromłyńska 1 — Tadeusz Eysymont (malarstwo). Współczesne malarstwo polskie, Staromłyńska 27, Sztuka polska, Władztwo Książąt Pomorskich, Sztuka Pomorza Zachodniego, XIII—XVIII wiek, Stare srebra, Krótkie broń palna XVI—XX w., Muzeum Miasta, pl. Rzepichy. Dzieje Szczecina — dokumenty 40-lecia.

Dla kinomanów

JEDNA z oryginalniejszych imprez związanych z filmem na Ziemi Szczecińskiej test doroczne Iaskie Lato Filmowe. Termin leżorzecznel, trzynastej już edycji — od 1 do 10 sierpnia. W programie przesład komedii (współczesnych i archiwalnych), przedlad filmów węgierskich, premiery filmowe, a także wykłady i spotkania z twórcami. Zapraszamy kinomanów do Iniska!

W dniach od 15 bm. do 15 sierpnia muzeum organizuje spotkania z plastykiem oraz konkurs rysunkowy pn. „To najbardziej podobalo mi sie w Szczecinie”. W każdy czwartek pracownicy muzeum bezpłatnie o prowadzą dzieci i młodzież po wystawach. Szczegółowe informacje — tel. 360-53. wew. 53.

Imprezy w Międzyzdrojach

1-14.07. godz. 16 i 19 XXI Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chórallnej — amfiteatr lub sala teatralna Ośrodka Kultury.
 Amfiteatr.
 23.07. godz. 10 i 16 „Niespodzianek wiele z Fankracym na czele” — Estrada Ziemi Lubuskiej.
 29.07. godz. 19 występ zespołu z FAMY 86.
 31.07. godz. 16 koncert Galowy Pa radu Marvnrarki Wolennei.
 9.08. godz. 16 koncert orkiestry z NRD.
 Sala teatralna Ośrodka Kultury.
 25.07. godz. 19 prelekcja pt. „Przyroda Wolińskiego Parku Narodowego”.
 2.08. godz. 10 Teatr Lalek „Pielczuga” ze Szczecina.
 4.08. godz. 19 prelekcja pt. „Nowa Zelandia i jej ludzie”.
 11.08. godz. 19 monodram „Kwila-

ty Polskie” — Teatr Rozmaitości z Warszawy.
 16.08. godz. 19 najpiękniejsze melodie świata (H. Grand) — Szczecińska Agencja Artystyczna.
 19.08. godz. 19 prelekcja pt. „Nowa Zelandia i jej ludzie”.
 23.08. godz. 19 Teatr Pantomimy z Olsztyna.
 28.08. godz. 19 Chór Rencistów i Emerytów „Polanka” ze Szczecina.
Wystawy.
 Sala wystaw Ośrodka Kultury — wystawa z okazji XXI Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chórallnej (1-31.07).
 Grafika profesora Śniadeckiego z Łodzi (1-31.08).
 Projekcja bajek dla dzieci — w każdą niedzielę — o godz. 11 (sala teatralna Ośrodka Kultury).
 Dyskoteki dla dorosłych i młodzieży — codziennie, (sala Ośrodka Kultury).

Biblioteki na Wybrzeżu

WYKAZ bibliotek publicznych w miejscowościach wczasowych w naszym nadmorskim: Boh. Stalngradu 15, tel. 25-82, filia nr 4 w Swinoujściu, ul. Gdynska 25a.
 Międzyzdroje ul. Bohaterów Warszawy 54.
 Wollna, ul. Bohaterów Stalngradu 23, tel. 158, filia w Wicelce ul. Nowowiejska.

Kamień Pomorski, pl. Katedralny 7, tel. 20-419, 20-609.
 Dziwnów, ul. Mickiewicza 2, tel. 147, filia w Dziwnówku, ul. Słoneczna (domek-camping), filia w Międzyzdrojach ul. Armii Czerwonej (klub „Ruchu”).
 Trzebiatów, ul. Rynek 1, tel. 72-614, filia w Mrzeżynie, ul. Trzebiatowska 7.
 Mrzeżyno, ul. Szeroka 12, tel. 100.
 Nowogard pl. Wolności, 8, tel. 20-23, tel. 158, filia w Wicelce ul. Nowowiejska.
 Węgorzyno, ul. Rynek 1, tel. 172.

ADRESY i TELEFONY instytucji artystycznych: WDK Zamek, Szczecin, Korsarzy 1, tel. 478-35. Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna, Szczecin, Podgórna 14, tel. 448-31. Muzeum Narodowe, Szczecin, Staromłyńska 27, tel. 360-53. Filharmonia Państwowa im. Mieczysława Karłowicza, Szczecin, pl. Dzierżyńskiego 1, tel. 220-079 teatry — Polski, Swaroczyca 6, tel. 226-030, Współczesny, Wały Chrobrego 3, tel. 423-75. Muzyczny, Zamek, tel. 889-02. Szczecińska Agencja Artystyczna, Szczecin, al. Wojska Polskiego 64, tel. 421-32. Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów, Szczecin, pl. Batoiego 3, tel. 883-33. Opracowano na podstawie informacji Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie.

◆ Ofiary dyskryminowane po dzień dzisiejszy ◆ Sprawcy prześladowań — ekspertami

W PAŹDZIERNIKU 1985 r. frakcja Zielonych w Bundestagu przedłożyła projekt ustawy o zapewnieniu „odpowiedniego zapośredniczenia wszystkim ofiarom prześladowań narodowosocjalistycznych”, a frakcja SPD powołała przed kilku tygodniami zespół, który zajmuje się hitlerowska ustawa „o zapobieganiu potomstwu, obciążeniemu dziedzicznemu”. SPD zapowiedziała też zgłoszenie propozycji przewidującej odszkodowania dla wszystkich prześladowanych przez narodowy socjalizm. Zamieszczony poniżej artykuł z tygodnika „DIE ZEIT” zajmuje się losem osób poddanych przymusowej sterylizacji i obojętnością (a niekiedy wręcz wrogością) polityków i ustawodawców, z jaką stykały się one po wojnie, w Republice Federalnej.

sadnione polepszenie pozycji” tych pierwszych w porównaniu z tymi drugimi. Minister finansów nie może więc zaaprobować pomysłu zrównania wszystkich ofiar eutanazji i sterylizacji z uznanymi oficjalnie ofiarami prześladowań narodowosocjalistycznych. W tym samym duchu federalne ministerstwo finansów odpowiedziało 29 sierpnia 1984 r. deputowanej do Bundestagu, pani Hamin-Bruecher: „Bundestag i rząd federalny od wielu lat niejednokrotnie wyrażały poglądy, że ustawodawstwo dotyczące zaoszczędzenia narodowosocjalistycznemu bezprawiu... uważają za zamknięte i nie mogą brać pod uwagę nowelizacji tej ustawy.”

wiązek sterylizacji, w poczuciu odpowiedzialności za żyjące i przyszłe pokolenia. CHOCIAŻ w innych krajach europejskich i w Stanach Zjednoczonych również pojawiały się próby wprowadzenia ustawodawstwa mającego zapobiec rodzeniu się ludzi upośledzonych, to jednak należy stwierdzić, że żadne państwo nie pozwoliło na ślady Trzeciej Rzeszy jeśli chodzi o rygorystyczne sformułowania o przymusie, zawarte w ustawie narodowosocjalistycznej. Na tym właśnie polega straszliwa różnica — o ile do tej pory wszystkie propozycje ustawy o sterylizacji (m. in. w 1932 r. projekt taki przedłożyły Prusy) zakładały dobrowolność poddania się tej

operacji, to narodowi socjaliści wprowadzili przymus, jednocześnie nie przywiązując większej wagi do dokładnej diagnozy. „Ustawa o zapobieganiu potomstwu obciążonemu chorobami dziedzicznymi” została uchwalona niedługo po przejściu władzy przez Hitlera, bo już 14 lipca 1933 r. Omawiano ją na tym samym posiedzeniu gabinetu na którym zaaprobowano również konkordat ze Stolicą Apostolską. Z ogłoszeniem ustawy czekano jednak pewien czas, aby nie stwarzać zagrożenia dla rękawic w Rządku, ponieważ ustawa o sterylizacji była sprzeczna z encykliką papieską „Casti connubii” z 31 grudnia 1931 r., wypowiedzią jakąś m. in. przeciwko sterylizacji wbrew woli osoby zainteresowanej. „Federalny minister finansów, który 26 marca 1984 r. wyraził pogląd, że ustawa o sterylizacji z 1933 r. nie narusza prawa naturalnego, może powinien przeczytać encyklikę” — pisze autor artykułu w „Die Zeit”. Zobaczyłby, że większość katolików absolutnie widziała w niej wówczas (podobnie jak dziś) naruszenie prawa naturalnego.

czekać do czasu, kiedy nauka dostarczy dowodu na dziedziczne choroby i upośledzeń, wymienionych w ustawie. OFIARA USTAWY, będącej wykwitem zaślepionej polityki rasowej, padły setki tysięcy ludzi, i to wcale nie tylko chorych lub upośledzonych. Rozważano np. możliwość sterylizacji robotników niewykwalifikowanych, rozciągliwy i płynny termin „upośledzenie umysłowe” służył często do pozbawienia się ludzi niewygodnych z przyczyn politycznych czy społecznych. Miarodajny dla sterylizacji komentarz opracowany — z powołaniem się na „Mein Kampf” — przez dyrektora w ministerstwie spraw

PONADTO władze trzymały się zasady, że lepiej poddać sterylizacji za dużo niż za mało ludzi. W sumie do roku 1945 uczyniono bezpłodnymi, jak już wspomniano, około 400 000 osób. Jest to liczba szacunkowa, ponieważ władze narodowosocjalistyczne nie podawały dokładnych danych, aby nie wzbudzać zamieszkania w społeczeństwie.

Przymusowa sterylizacja w Trzeciej Rzeszy

ZGODNIE z federalną ustawą o odszkodowaniach, ofiary przymusowej sterylizacji w Trzeciej Rzeszy (podobnie jak ofiary eutanazji) nie zostały zaliczone do kręgu osób prześladowanych przez reżim narodowosocjalistyczny i wobec tego nie przysługiwały im odszkodowania. Wielokrotne próby zmiany tego stanu rzeczy nie przyniosły do tej pory wyników; jakichś sukcesów można się spodziewać ewentualnie dopiero po ostatnich inicjatywach, wspomnianych na wstępie. Z inicjatywami takimi występowały również pojedyncze osoby: 26 stycznia 1984 r. psychiatra Klaus Doerner z Guetersloh zwrócił się do komisji petycyjnej Bundestagu z postulatem, by ustawodawca uznał masowe mordy popełniane na chorych psychicznie i niepełnosprawnych za prześladowanie przez narodowy socjalizm. Podobnie ustawę „o zapobieganiu potomstwu obciążonemu dziedzicznemu” należy uznać za bezprawne narodowosocjalistyczne, a osoby, poddane na podstawie tej ustawy przymusowej sterylizacji, za ofiary prześladowań narodowosocjalistycznych. Doerner oświadczył przy tym, iż „W mojej petycji nie chodzi już raczej o możliwość odszkodowania finansowego, ale tym bardziej o moralno-polityczne stwierdzenie bezprawia i prześladowania.”

„Jak jednak można uważać za zamknięte coś — pisze autor artykułu w „Die Zeit” Ernst Klee — czego nigdy nie poznano w pełnym zakresie, bowiem pisanie historii zajęli się sami sprawcy. Zgodność z prawem tych około 400 000 wypadków przymusowej sterylizacji zawsze głosili ci lekarze, którzy sami dokonali sterylizacji albo ją akceptowali.”

HISTORIA narodowosocjalistycznej ustawy o przymusowej sterylizacji przedstawia się w skrócie następująco: Hitler już w „Mein Kampf” (1925—1926) żądał za państwo narodowoświowe (volkisch) stawiało rasę „w centrum ogólnego życia”. Nie było tam miejsca dla biednych i słabych; prawo do panowania ma silniejszy, i tylko urodzony słabeusz może to uważać za okrutne. Wszystko, co słabe, chorowite, niezdedykowane, musi przegrzać; prawo płodzenia nowego życia mają tylko najzdrowsi.

HITLER w swojej epoce nie był jedynym, który w rodzeniu się ludzi rzekomo mniej wartościowych widział zagrożenie dla bytu narodu. Od takiej ideologii niewolnie były nawet kościoły. Tak np. w 1927 r. ukazała się, jako trzeci tom „Studiów na temat katolickiej polityki społecznej i gospodarczej”, książka katolickiego teologa moralności, Josepha Mayera, od 1924 r. asystenta we fryburskim Instytucie Nauki o Miłosierdziu, a od października 1927 r. redaktora naczelnego czasopisma „Caritas. Zeitschrift fuer Caritaswissenschaft und Caritasarbeit”. Tytuł książki brzmiał: „Ustawie pozbawianie płodności osób psychicznie chorych”. Autor ostrzegł w niej przed niepomowanym rozmażaniem się ludzi „mniej wartościowych”. Podobnie rozumowanie występowało również w szeregach ewangelickiej „Innere Mission” („Misja Wewnętrzna”) w obradach powołanej przez „Innere Mission”, „Konferencji ds. Eugeniki” w maju 1931 r. wzięli udział m. in. ordynatorzy i dyrektorzy ewangelickiej instytucji opieki nad ludźmi upośledzonymi umysłowo lub fizycznie, wśród nich Carl Schneider z ośrodka w Bethel, później jeden z „aktywistów” eutanazji, oraz dr Otmar von Verschuer z Instytutu Antropologii i Nauk o Dziedziczności (później protektor swojego asystenta Mengelgo, popierający jego „badania naukowe” w Oświęcimiu). Na obradach sfornuowano oświadczenie, które na dwa lata przed przejściem władzy przez Hitlera głosiło, iż Ewangelia wcale nie wymaga bezwarunkowej nienaruszalności życia i że w pewnych wypadkach istnieje nie tylko prawo, ale nawet moralny obo-

operacji, to narodowi socjaliści wprowadzili przymus, jednocześnie nie przywiązując większej wagi do dokładnej diagnozy.

„Ustawa o zapobieganiu potomstwu obciążonemu chorobami dziedzicznymi” została uchwalona niedługo po przejściu władzy przez Hitlera, bo już 14 lipca 1933 r. Omawiano ją na tym samym posiedzeniu gabinetu na którym zaaprobowano również konkordat ze Stolicą Apostolską. Z ogłoszeniem ustawy czekano jednak pewien czas, aby nie stwarzać zagrożenia dla rękawic w Rządku, ponieważ ustawa o sterylizacji była sprzeczna z encykliką papieską „Casti connubii” z 31 grudnia 1931 r., wypowiedzią jakąś m. in. przeciwko sterylizacji wbrew woli osoby zainteresowanej. „Federalny minister finansów, który 26 marca 1984 r. wyraził pogląd, że ustawa o sterylizacji z 1933 r. nie narusza prawa naturalnego, może powinien przeczytać encyklikę” — pisze autor artykułu w „Die Zeit”. Zobaczyłby, że większość katolików absolutnie widziała w niej wówczas (podobnie jak dziś) naruszenie prawa naturalnego.

JUZ z pierwszego paragrafu hitlerowskiej ustawy o sterylizacji wynika, że dokładna diagnoza choroby dziedzicznej wcale nie była decydująca: ustawa głosiła, że osoba obciążona dziedzicznie może zostać pozbawiona płodności przez zabieg chirurgiczny (sterylizacja). Jeśli zgodnie z doświadczeniami medycyny z dużym prawdopodobieństwem można oczekiwać, że potomstwo jej będzie wykazywać poważne fizyczne lub psychiczne obciążenia dziedziczne. Do kategorii osób, podlegających ustawie zaliczono ludzi z wrodzonym upośledzeniem umysłowym, schizofreników, osoby cierpiące na depresję i manię prześladowczą, epileptyków, chorych na chorobę św. Wita, niewidomych i głuchych z przyczyn dziedzicznych, osoby z ciężką dziedziczną ułomnością fizyczną a także alkoholików.

Zarówno z artykułów i szerszych prac, publikowanych w okresie III Rzeszy, jak i z powojennych prac naukowych na temat medycyny w czasach narodowego socjalizmu wynika, że od samego początku nie przywiązywano większej wagi do niewątpliwego stwierdzenia dziedziczności upośledzenia; w wypadku wielu chorób (np. schizofrenii) teza o dziedziczności była zresztą tylko tezą roboczą, nie potwierdzoną przez naukę. Ale np. psychiatra Ernst Reudin, jeden z oficjalnych komentatorów ustawy o sterylizacji, oświadczył w 1938 r. że w stosowaniu tzw. posunięć eugenicznych nie można

wewnętrznych Rzeszy dr. med. Arthura Guetta, prawnika Falka Ruttkego (kierownika komisji Rzeszy ds. zdrowia narodu przy ministerstwie spraw wewnętrznych) i wspomnianego już psychiatrę Reudina. Komentarz głosił m. in., że „ustawę trzeba uważać za wyłom w (...) przeszarżowanym światopoglądzie i przesadnej samobójczej miłości bliźniego z poprzednich stuleci”.

Arthur Guett uzasadniał ustawę w przemówieniu radiowym 26 lipca 1933 r. (w dzień po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeszy) w ten sposób, że nie można już tolerować „stałego zwiększania się liczby ludzi, którzy z przyczyn dziedzicznych są mniej wartościowi i aspołeczni, a zatem w ogóle nieprzydatni w życiu”. Tylko na chorych psychicznie, głuchoniemych i niewidomych wydaje się rocznie około 170 mln marek Rzeszy. Nie wolno też zapominać, że przestępcy, ludzie uchylający się od pracy, elementy aspołeczne w dużej części rekrutują się spośród upośledzonych umysłowo i mało wartościowych duchowo. Uczynienie ich bezpłodnymi jest jedynym pewnym środkiem prewencji z myślą o przyszłych pokoleniach. „Ustawa o zapobieganiu potomstwu obciążonemu dziedzicznie ułomni nas na przyszłość od będącej balastem egzystencji owych istot, które wiecznie paraliżowałyby tylko siłę naszego narodu” (Walter Gross, kierownik Urzędu ds. Wyjaśniania Polityki Ludnościowej i Pielegnacji Rasy, 1 września 1933 r. na zjeździe NSDAP w Norymberdze).

KIEDY czyta się literaturę przedmiotu z roku 1933 i późniejszych lat, to uderza zapal, z jakim urządzano „polowanie” na potencjalne ofiary sterylizacji. Do informowania o „obciążonych dziedzicznie” byli zobowiązani lekarze i akuszerki, a także dentyści, masażystki (a nawet znachorzy!) ale do akcji włączali się również ochotniczo społecznicy, zwłaszcza szkół specjalnych, pielęgniarki itp. Zgromadzone w ten sposób informacje przekazywano do „sądów ds. zdrowia dziedzicznego”, które w przyspieszonym tempie wydawały wyroki skazujące na przymusową sterylizację. Ofiary nie miały możliwości zapoznania się z aktami i „dowodami” i praktycznie żadnej możliwości obrony ani odwołania się. W roku 1934 przykładowo wydano 62 463 nakazy sterylizacji, w 1935 r. — 71 760. Równocześnie odrzucono sterylizację odpowiednio w 4 874 i 8 976 wypadkach. Osoba, w stosunku do której wydano nakaz sterylizacji, nie miała szansę uniknąć tego losu, w wypadku oporu stosowano bowiem siłę.

(Klee dodaje w tym miejscu, że rzeczoznawcami w sprawach ludź, którzy starali się o uznanie ich za ofiary prześladowań narodowosocjalistycznych, nader często byli sprawcy tych prześladowań). Wielu zwolenników i wykonawców akcji sterylizacji i eutanazji pracowało bowiem nadal w RFN, nieraz zajmując wysokie stanowiska, jak np. Hans Harmsen, jeden z pionierów sterylizacji, któremu już w 1945 r. powierzono zorganizowanie akademii medycznej w Hamburgu, we wrześniu 1946 r. mianowano go profesorem higieny i higieny społecznej na uniwersytecie hamburskim, a następnie, między innymi powołano go do Rady naukowej federalnego ministerstwa zdrowia i rodziny oraz wybrano na przewodniczącego Niemieckiego Towarzystwa ds. Małżeństwa i Rodziny „Pro Familia”. Ludzie ci, którzy opinii jako eksperci zostali zasiegani, twierdzili, że ustawa o sterylizacji była „zgodna z prawem” i że jej ofiarami nie należy się odszkodowanie, zwłaszcza że — jak oświadczył np. w 1965 r. pastor von Bodelschwing z zakładu w Bethel, gdzie poddano sterylizacji co trzeciego pacjenta — odgrzebywanie tych spraw spowodowałyby tylko „niepokój i nowe wielkie cierpienia tych ludzi”. Znacznie bardziej cynicznymi argumentami posłużył się dwa lata później ówczesny minister finansów Franz Josef Strauss. Na pytanie (zadane mu w Bundestagu) czy rząd federalny zamierza wypłacić odszkodowania ofiarom przymusowej sterylizacji, Strauss odpowiedział, że „sytuacja finansowa nie pozwala na takie posunięcie”. Ponieważ w RFN żyło wówczas 175 tys. — 200 tys. takich osób to — gdyby każdej wypłaciłoby choćby 5 tys. DM — stworzyłoby to dla budżetu obciążenie w wysokości prawie miliarda marek. Co więcej — argumentował Strauss — przeciwko wypłacie odszkodowań przemawia również fakt, że w około 60 proc. trzeba by je wypłacić chorym psychicznie, upośledzonym umysłowo i alkoholikom. Inaczej podszedł do sprawy federalny minister finansów Hans Matthöfer w 1980 r.: przyznał wszystkim ofiarom sterylizacji jednorazowo ryczałtowa sumę 5 000 DM. Nie było to odszkodowanie w sensie prawnym, miało raczej charakter symboliczny (zwłaszcza z uwagi na wysokość sumy — mniej niż miesięczna dieta deputowanego do Bundestagu). Teraz trzeba poczekać, czy wspomniane na wstępie inicjatywy przyniosą jakąś zmianę sytuacji pozostałych jeszcze przy życiu osób poddanych przymusowej sterylizacji.

Wszystko zaczęło się przed 100 laty

NOWOCZESNOŚĆ, ba, nawet rewolucja w technice następuje tak szybko że często nie dostrzegamy istotnych zmian w tej dziedzinie. Powszechnie mówi się nawet, że to małe i wielkie nowinki w technice wyprzedzają dziś pomysły fantastyczne, które głoszą pisarze i futurologi. Czy w dziedzinie motoryzacji jest dostrzegalny również tak dynamiczny skok? Na pewno tak! A może przede wszystkim w tej gałęzi gospodarki przemysłowej. A ponieważ coraz bardziej jesteśmy z nią związani na co dzień, dlatego też nie zdajemy sobie sprawy, że w nowych samochodach wprowadzono na przestrzeni ostatnich lat wiele ulepszeń, że nadal z roku na rok przybywa nowinek w technice samochodowej.

Bakcył motoryzacji opanował dziś cały świat. I nie ma odwrotu ani substytutu, który zastąpiłby ten upragniony pojazd. A wszystko zaczęło się dokładnie przed 100 laty. Właśnie w 1886 roku pojawił się pierwszy pojazd zwany wówczas autombilem. Konstrukctorem i producentem tego prawnika dzisiejszego samochodu był Gottlieb Daimler (1834—1900). Jakże technicznie i funkcjonalnie odległy jest ten pierwszy pojazd od współczesnej limuzyny. Daimler wykorzystał bowiem tradycyjną bryczkę tamtych lat. Zamiast koni wprowadził silnik umieszczony pod tylnymi siedzeniami tuż przy tylnej osi. Była to jednostka napędowa jednocy-

ku wyprodukowano już — takie są szacunki — jeden miliard pojazdów samochodowych (mowa tu o całym świecie, nie o jednostkach osobowych). Oczywiście bardzo dużo z nich zamieniono w złom. W 1985 roku po drogach naszego globu jeździło ponad 400 milionów pojazdów. I z roku na rok rośnie ta liczba. Jaka jest więc zdolność produkcyjna wszystkich fabryk samochodów na świecie? Proszę sobie wyobrazić, że w 1985 roku do salonów i sklepów samochodowych trafiło z bieżącej produkcji minionego roku nieco ponad 32 miliony. Dziś też łatwo zrobić szacunek na 2000 rok. Specjalnie zajmujący się tym zagadnieniem twierdzą, że ten przełomowy, XXI wiek, powita na drogach ryk sygnałów z

fabryce koncernu FORD na zlecenie biura konstrukcyjnego ogłoszono konkurs na zaprojektowanie samochodu na miarę XXI wieku. Trzech młodych inżynierów po 2 latach pracy zgłosiło taki pojazd. Nie jest to prototyp pozwalający na jego powielanie już dziś. Ale zostanie on wykorzystany w dalszych badaniach i pracach konstrukcyjnych. Jaki więc jest ten prototyp? Waży niewiele, tylko 350 kg, 80 proc. materiałów to zupełnie nowe tworzywa, ale jeszcze nie do końca sprawdzone. Spalanie nie przekracza 4 l na 100 km. Karoseria tego pojazdu przypomina spadającą kropkę deszczu.

Zresztą tego typu badania w zaciszu i tajemnicy, prowadzi wszystkie wielkie fabryki sa-

ducenci. Takie stawia wymagania nadchodzący czas, przepisy wielu krajów, ale przede wszystkim domaga się tego sam klient. Bowierni producenci bardzo skrupulatnie śledzą opinie przeprowadzane wśród tysięcy potencjalnych nabywców swoich samochodów, a także i licznych konkurentów. Z tych sondażów wynika jednoznacznie, że zdecydowana większość oczekuje nowoczesnego samochodu, z pełną elektroniką, bezpiecznego, wygodnego i w miarę oszczędnego. Ale producenci nie zapominają także o równie masowym odbiorcy, jakim jest młode pokolenie, które jest zazwyczaj na dorobku i chce samochodu tańszego, a więc takiego, do którego nie wsadza się potrzebnych ale drogiej części. Będą więc różne samochody, ale dominować będzie nowoczesność w całym tego słowa znaczeniu. Na wspomnianym sympozjum w Genewie powiedziano także:

będzie sprzężona z silnikiem, a komputer będzie decydował o płynnej jeździe. To także będzie decydowało o bezpieczeństwie jazdy i ekonomiczności eksploatacyjnej. Konstruktorzy i projektanci wiedzą już także co i jak należy zmieniać i unowocześniać. Są więc rozwiązania dotyczące samoczynnego wycierania szyb, włączania ogrzewania i klimatyzacji. Komputer sam wyda polecenie w czasie opadu deszczu do włączania się wycieraczek szyb, także spadki temperatury i ich zmiana w wozie będzie uzależniona od sprawności komputera. A ten znacznie wcześniej w swoim programie będzie miał wszystkie dane o kierowcy, w jakiej temperaturze najlepiej on się czuje, a więc dawkowaniem ogrzewania zajmie się także elektronika. Prawie wszystko w nowoczesnym wozie, tej generacji końca XX wieku będzie już pod kontrolą komputerów. Myśli się tak-

Samochodem w XXI wiek

700 milionów samochodów. Przy tych zestawieniach warto przypomnieć że już w 1978 roku osiągnięto produkcję 31 milionów samochodów. Potem nastąpił gwałtowny spadek aż do 25 mln w 1982 roku, by wreszcie osiągnąć po trzech latach te 32 mln. Warto także sobie uświadomić, że przed 35 laty produkowano tylko 8 milionów.

Samochód u schyłku XX wieku, to już nie moda, to prze-

mochochód. Badania obejmują nie tylko zmiany w dostosowaniu nowego materiału, ale także obejmują prace nad nowymi silnikami, funkcją pojazdu, zaletami ekonomicznymi, komfortem, no i oczywiście maksymalnym wprowadzeniem elektroniki i urządzeń sterujących poprzez komputery. Dotyczy to dziesiątków podzespołów samochodowych, a cel zaskądniczy to maksymalne podniesienie bezpieczeństwa jazdy

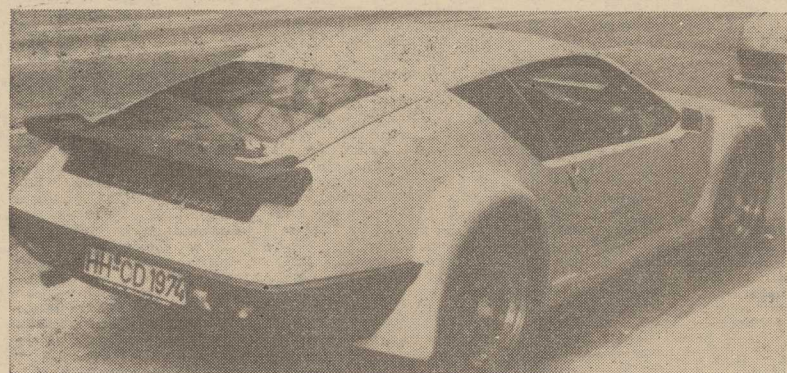
że najbliższe zmiany bardzo już dostrzegalne w nowych generacjach samochodów dotrą na rynek klienta już za pięć lat. Potem co 2—3 lata wprowadzane będą dalsze usprawnienia, które za 10—15 lat przyniosą już znaczne przeobrażenie samochodu z roku 1985.

Samochód roku 2000 będzie wprawdzie prowadzony przez kierowcę, ale będzie to innego rodzaju przyjemność jazdy. Nacisk na bezpieczeństwo jazdy jest dziś przewodnią myślą wszystkich producentów. Dlatego też układ hamulcowy zawsze będzie pod ścisłą kontrolą komputera, to samo dotyczy wszystkich podzespołów. Jak powiedział jeden z konstruktorów amerykańskich, komputer będzie musiał usprawniać pracę tak w fazie projektowania jak i w czasie eksploatacji każdego podzespołu. Zakłada się, że przeciętny samochód nowej generacji będzie przetwarzał około 1,5 miliona instrukcji na sekundę, a to na skutek działania wbudowanego komputera. Przewiduje się, że kontrola ta rozpocznie się od jakości emisji spalin aż po hamulce przeciwślizgowe, które dziś stosowane są już w kilku typach Mercedesów i BMW oraz Lincolnach. Tak więc dzięki otrzymanej przez system czujników informacji, komputer pokładowy wyda polecenie hamulcom aby miarowo zacisnęły się i odpuszczały, co w rezultacie nie dopuści do zablokowania kół i wejścia

do zastosowaniu mini-radarów, które informowałyby kierowcę, a może i komputer, o niebezpieczeństwie zderzenia.

Revolucja będzie wielka. Dotyczyć ona będzie jednak przede wszystkim mechanizmów i tego wszystkiego co jest w środku samochodu, oraz materiałów jakie zostaną wykorzystane do budowy nowoczesnego pojazdu. Nie zakłada się natomiast wielkich zmian w kształcie karoserii. Choć i tu znajdą znaczne poprawki, kosmetyka, poprawa aerodynamiki i ogólny wygląd estetyczny. Czy ten supernowoczesny samochód nie będzie się psuć? Na pewno też. Ale producenci znowu chcą odwołać się do pomocy komputerów. Twierdzą nawet, że diagnozowanie uszkodzeń stanie się łatwiejsze także poprzez te małe komputery w które będzie zaopatrzone samochód. To one właśnie będą sygnalizowały „chorobę” poszczególnego elementu czy układów i to już w trakcie eksploatacji. Nie uważa się, aby nowoczesność była utrudnieniem w zakresie naprawy.

Jak widać z tych kilku danych i faktów, samochód XXI wieku będzie naspikowany elektroniką i komputerami. Nie stanie się to z dnia na dzień. Dziś już bowiem wiele samochodów stopniowo wyposaża się w komputery. I tak np. BMW i Mercedes posiadają od 12 do 18 czynności pod ścisłą kontrolą komputerów. W najbliższych latach pojazdy wielu firm będą nasycone coraz bardziej elektroniką i komputerami. Po-



hindrowa o pojemności 469 centymetrów sześciennych. Maksymalna szybkość z jaką poruszała się ten pojazd to zaledwie 16 km na godzinę.

Gwoli sprawiedliwości i szacunku do prawdy historycznej w tej konkretnej dziedzinie, należy wspomnieć, że u schyłku XIX wieku podobne konstrukcje tworzyli także: Carl Benz, Wilhelm Maybach, Francois de Rivaz oraz Joseph Etienne Lenoir. Oni wszyscy przyczynili się do rozwoju motoryzacji, dając jej właściwy początek w minionym wieku. Jednak za ojca uważa się powszechnie Daimlera.

Tak! Tak! To już sto lat od tamtego ważkiego wydarzenia. Dlatego też wszystkie salony samochodowe, które odbywają się w 1986 roku, bardzo uroczystie obchodzą ten znamienity jubileusz. Początek zrobiono w Szwajcarii na marcowym salonie w Genewie. Sprowadzono wiele starych pojazdów, z różnych muzeów europejskich. Zaprezentowano także kilka wspólnych replik wielu unikalnych pojazdów. Tak będzie w Turynie, Paryżu i Frankfurtzie.

O tym, że bakcył motoryzacji jest przeogromny, świadczą miliony pojazdów poruszających się po drogach wszystkich kontynentów. Świadczy o tym także dynamiczny rozwój przemysłu samochodowego. Na przestrzeni tego jednego wie-

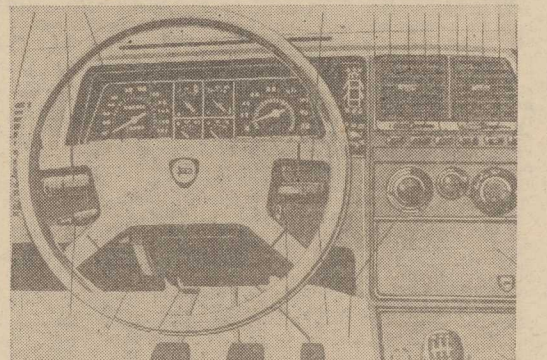
de wszystkim wygodą a także koniecznością. Jest to ważna ogniwo transportu — komunikacji osobowej. To także wygodą w dojazdach do pracy, na urlopy i w celach handlowych. Czy komuś się to podoba, czy też nie, samochód na trwałe wkroczył w nasze życie. I nagi jego brak spowodowałby zapewne nieobliczalnie skutki społeczne, gospodarcze, a kto wie może i polityczne. A więc kochajmy ten wspaniały pojazd, który obchodzi 100-lecie swoich narodzin.

Jakim więc samochodem wjedziemy w XXI wiek? Czy będzie to pojazd zdecydowanie różniący się od tych masowo produkowanych dziś? Co nas czeka za 15 lat? To już tak nie wiele. Coś się szykuje — mówią w tajemniczy. Ostatnie lata przyniosły wiele zmian technicznych poprawiających walory ekonomiczne, bezpieczeństwa a także odciążanie pojazdów. Ale przede wszystkim obserwuje się niespotykaną do tej pory ostrą rywalizację i dążenie do wprowadzenia innowacji. Prawdopodobnie najbliższe 5—10 lat nie będzie wielkim szokiem. Ale tuż u schyłku XX w. należy oczekiwać radykalnych przeobrażeń. Przewiduje się zrewolucjonizowanie w dziedzinie materiałowej. Stal będzie zastąpiona lekkimi ale trwałymi materiałami. Już dziś w wielu fabrykach prowadzi się bardzo intensywne próby i badania. W

takim samochodzie. Producenci uważają już dziś, że takie wymagania będzie stawiał za 10 lat ich klient. Wszyscy się wiecie spieszą, by na czas przygotować właściwy pojazd przed 2000 rokiem.

Czy można dziś już powiedzieć jakiego możemy oczekiwać pojazdu? Producenci są podobno przygotowani na udzielenie takiej odpowiedzi, ale naberają wody w usta. Na sympozjum poświęconemu temu tematowi na ostatnim salonie w Genewie, mówiono ogólnikami. Ale do publicznej wiadomości przedostało się już wiele tajemnic dotyczących pewnych nowinek. Ołóż będą pojazdy z komputerowym pilotem, zastępującym np. plan miasta dużego, nowego miasta dla kierowcy. Wystarczy tylko wcisnąć właściwy program, a mały ekran sterowany komputerem wskaże jakimś ułkami należy jechać, gdzie są światła, gdzie parkingi a także, które ulice są jednokierunkowe. Prototyp takiego pojazdu, a właściwie wmontowanego komputera do pojazdu, przygotowali już Anglicy. Elektronika wejdzie całym frontem do nowych samochodów. Pessimści sądzą, że to pogorszy sprawne prowadzenie pojazdu, bo kto zapamięta dziesiątki sygnałów, wskazań i zaleceń.

Do kogo ma być ten nowy, naspikowany elektroniką samochód lat nadchodzących? Dla większości! odpowiadają pro-



w poślizg nie kontrolowany wozu.

Wreszcie przewiduje się istotne zmiany w budowie silnika. Pod względem gabarytów skurczy się on do wielkości silnika motocyklowego i oczywiście będzie sterowany przez komputer. To on będzie przystosowywał pracę silnika do paliwa i podawania odpowiednich proporcji. Także skrzynia biegów,

zwoili to kierowcom do stopniowego adaptowania do zmieniających się warunków in plus w kierowaniu pojazdem. Należy oczekiwać, że najbliższe dziesięciolecie pozwoli nam już znacznie zbliżyć się do pojazdu nowej generacji. Takie są prognozy, takie zmiany zapowiadają także czlowi producenci samochodów.

Andrzej ZBOROŃ

BERNARD ŁADYSZ — jeden z najwspanialszych polskich basów przeszedł już dawno do legendy polskiej opery. Sensacja był jego występ po latach nieobecności na scenie w głównej roli Tewiego w musicalu „Skrzypek na dachu”, który wystawił specjalnie z myślą o Ładyszu Teatr Muzyczny w Łodzi.

— Sądzi pan, że „Skrzyпка na dachu” powinien wystawić właśnie teatr operetkowy a nie operowy?

— Wyłącznie, bo jest tu dużo pięknej muzyki a przedstawienie jest dla ludzi, do słuchania i oglądania. Nie jestem pewien czy śpiewacy operowi potrafią na scenie mówić, w tym musicalu wyraźnie występuje kwestia specyfiki teatru dramatycznego.

— Co sprawiło panu największą trudność podczas pracy nad rolą Tewiego?

— Tekst. Dużo tego było. Cała książka, a ja nie schodzę ze sceny. Nigdy do tej pory nie mówiłem ze sceny, a tu od razu dwie godziny z niej nie schodzę. Opracowanie muzyczne roli nie nastrecało żadnego problemu.

— Zespół Teatru Muzycznego w Łodzi powitał pana jak gwiazdora, czy też był obojętny na pana artystyczną legendę?

— Przyjeżdżam tu bardzo serdecznie, czuję się już od pierwszego dnia, że nie jestem człowiekiem w obcym kraju jak mówi Abraham.

— Najbogatsze lata w zawodzie?

— W Polsce od krytyki, że mam głos dopiero po moim zwycięstwie na Międzynarodowym Konkursie Wokalnym we Włoszech, gdzie w 1956 roku otrzymałem I nagrodę. Wtedy zaczęto powierzać mi wielkie partie basowe typu „Faust” czy „Borys Godunow”. W ostatnich latach do szczególnych wydarzeń w moim życiu artystycznym zaliczam udział we wszystkich premierowych wykonaniach utworów Krzysztofa Pendereckiego, zarówno w Polsce jak i za granicą, poczynając od „Pasji” a kończąc na „Te deum”.

— Lata tłuste i chude u artystów to anomalia czy prawidłowość?

— Doświadczylem lat tłustych i chudych, ale nigdy nie bardzo się tym przejmowałem, nie traktowałem swojej kariery aż tak serio jak inni śpiewacy. Oprócz śpiewania także żyłem, ciesząc się z życia. I może dlatego powodzenia i niepowodzenia nie bardzo mnie bolały.

— Ile lat śpiewał pan w teatrze?

— Trzydzieści.

— A ile powinieli?

— Te 30 lat trzeba było odpowiednio wykorzystać, może nie w Polsce, bo kiedy po otych 30 latach odchodziłem z teatru nie powiedziano mi nawet jednego słowa: dziękuję.

— W tym fakcie zawiera się sens mojej odpowiedzi. Zawsze wracałem czym prędzej do domu, do kraju, a okazało się, że nie zawsze się to opłaca.

Wywiad tygodnia

Prześpiewałem całe życie — mówi Bernard Ładysz



— W tym fakcie zawiera się sens mojej odpowiedzi. Zawsze wracałem czym prędzej do domu, do kraju, a okazało się, że nie zawsze się to opłaca.

Ameryka, Kanada, Chiny, Korea, Izrael, Australia, Albania. Nie byłem tylko w Luksemburgu. Śpiewałem w teatrach operowych, na recitalach, koncertach zespołowych. W USA nagrałem płytę, w RFN nakręciłem film z „Diabłów z Luden”. Szczególnym wydarzeniem był dla mnie występ na koncercie z okazji 80-lecia urodzin Pabla Picassa i na koncercie z okazji kolejnej rocznicy ONZ, na którym otrzymałem osobiste podziękowanie od ówczesnego sekretarza generalnego UThanta.

— W kraju pana talent też nie zawsze bywał należycie wykorzystywany?

— Może muszę za to winić trochę siebie samego? Chciałem zrobić teatr operowy dla ludzi, przekazywać w nim prawdę, unowocześnić go, aby był nie tylko przybitkiem kultury dla pięknych głosów. Dlatego nie rozumiałem, się z dyrektorami, dyrygentami.

— I dlatego zaczął pan śpiewać na małych, malenkich estradach, ostatnio nawet po wsiach?

— Tak, bo bardzo to lubię. Np. miałem recital w Wólce Lubelskiej, śpiewałem w stodole. A za dwa tygodnie śpiewałem w Filadelfii. Wiem o stawianych mi zarzutach, że się rozdrabniam, ale moja matka

mówiła: „Jeśli śpiewasz, to śpiewaj dla wszystkich o wszystkim, byle z sercem”. Ludzie z małych miast przyjmują artystów o wiele lepiej niż mieszkańcy metropolii w jednym teatrze.

— Równie często śpiewa pan w kościołach?

— Całe życie śpiewałem w kościołach, bo bardzo kocham muzykę kościelną, a nie może być ona wykonywana na

— Nie dbam, nigdy nie dbałem. Nie nosiłem szalików, jażdżem lody, piłem piwo i wódkę.

— Złośliwcy mówią, że za dużo pan pije alkoholu?

— Co znaczy za dużo? Jednemu za dużo jest kieliszek, innemu za mało litr, to zależy od organizmu. Jeden nie pije i nie żyje, a drugi pije i śpiewa.

— Patrzę na pana i widzę, że sława zupełnie na pana nie oddziaływała, bo nie zmieniła go w gwiazdora, choć mogła. Można się tego ustrecz w jakis szczególny sposób?

— Całe życie chciałem być normalny, nie wierzyłem, że będę śpiewał tyle lat, nie bra-

— Tyłko czy nie za dużo pan tam śpiewa?

— Przestać śpiewać, to znaczy przestać żyć. Obecnie jestem emerytem, żaden teatr mnie nie chce, nawet jeden z nich zabronił mi wejścia do siebie, więc pozostał kościół i estrady.

— Z czego należy czerpać swój kapitał zawodowy, gdy się pospiewa kilkanaście lat na scenie?

— Z natury. Poza tym nie należy pić wódki samemu, tylko w towarzystwie, bo mimo wszystko jest to zawód wymagający pewnej higieny głosu. A poza tym praca, praca, praca...

— Jakże więc uczucia towarzyszą panu w 35 roku śpiewania?

— Nie czuję tych lat, głosowo może jest gorzej, a to pewnie dlatego, że za dużo wiem i za dużo od siebie wymagam. Gdybym mało wiedział, byłbym bardzo dobry, ale wiem dużo i nie jestem z siebie dumny. Nabrałem doświadczenia, dystansu. Śpiewanie to nie jest taka łatwa sprawa.

— Mimo wszystko dostrzegam w panu pewną nutę rozgoryczenia, pesymizmu i nostalgii?

— Tak. Mam w sobie rozgoryczenie, w życiu nie miałem dobrych doradców. Byłem więc głupi, bo samotny.

— Więc i pan dba o higienę swego głosu?

Rozmawiał: Bohdan GADOMSKI

Jogging — to zdrowie

TO CZEGO bez wątpienia można pozazdrościć mieszkańcom szwedzkich miast to warunków, jakie stwarza tu dla uprawiania wszelkich form rekreacji i sportowej aktywności. Zgodnie z opinią amerykańskiego pisma specjalistycznego „Runner”, Sztokholm plasuje się na pierwszym miejscu w Europie jeśli chodzi o możliwości uprawiania joggingu, wyprzedzając w tej klasyfikacji Oslo i Londyn. Ponad 300 kilometrów specjalnych istniejących tu tras i ścieżek świadczy zarazem o masowości biegania. Wyjąwszy ścisłe centrum o zwartej zabudowie, właściwie wszędzie znajdują się tereny zachęcające do aktywności na świeżym powietrzu. Podobnie jest zresztą i w innych szwedzkich miastach. Klasyczna szwedzka trasa do biegania to nie tylko 2-3-metrowej szerokości ścieżka o w równanej nawierzchni, a tam gdzie podłoże jest skaliste — wysypiska ubitymi trocinami. To również świetne oznakowania, dzięki którym biegający orientuje się, ile kilometrów

będź setek metrów pozostało jeszcze do mety. Co więcej, to zamontowane na stałe różne urządzenia i przyrządy gimnastyczne, znajdujące się najczęściej w pobliżu startu i mety. Trasy biegowe są bowiem zwy-



Rekreacja po szwedzku

kie pętliami wytyczonymi wokół mniejszych jezior, czy po obwodach parków i prowadzi zawsze przez urozmaicony, leśny teren. BEZ przesady powiedzieć można, że bieganie należy w Szwecji do ulubionych form rekreacji. Najwięcej oczywiście spotyka się na tych trasach ludzi młodych obojga płci. Ale nierazki są również przypadki panów dobrze po 60 poruszających się wzdłuż ścieżek zdrowia we wcale zwałym tempie. Jogging uprawia się tu bez względu na pogodę, o każdej porze roku i — dzięki sztucznej oświetleniu tras biegowych — o każdej

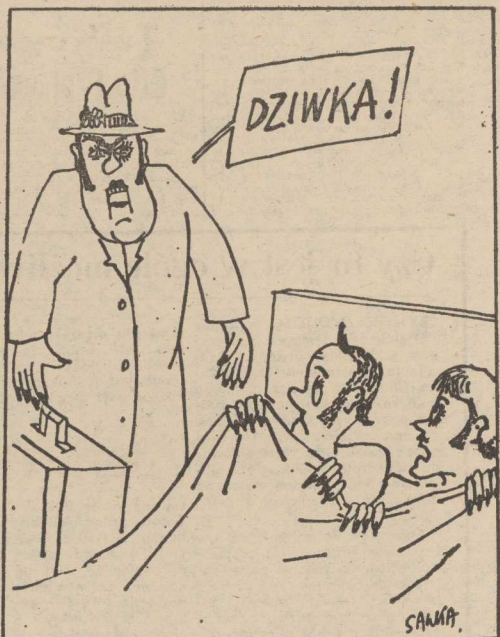
porze dnia, co ma znaczenie zwłaszcza wczesną wiosną i jesienią, gdy dni są krótkie. Zima biegających jest również wielu co latem, choć większość dla ułatwienia przypina sobie lekkie długie narty.

Wracamy jednak do joggingu. Po zornie do biegania nie potrzeba wiele — strój gimnastyczny, bądź dres i wygodne sportowe pantofle. Biegając jednak pod uwagę ilość biegających, jak i częstotliwość biegania, łatwo dojść do wniosku, że popyt na wciąż nowe ubiory i obuwy sportowe nie będzie małym. To też producenci z branży sportowej notują wzrastające obroty.

INNY temat związany z joggingiem to wpływ tej formy aktywności fizycznej na zdrowie i samopoczucie. Po fali euforii towarzyszącej lansowaniu biegania sprzed kilkunastu lat przyszło pewne ostudzenie. Ostatnio nawet pojawiły się teorie mówiące o pewnych niekorzystnych skutkach ubocznych związanych z bieganiem. Nie znajdują one jednak posłuchu wśród kochających sport i obcowanie z przyrodą Szwedów. Każdy winien poznać swoje możliwości i wedle nich dawkować jogging — twierdzą oni i biegają dalej.

Marek BIERUT

Galeria przysławka



Rys. Henryk SAWKA

Wydarzenie teatralne nad Tamizą

Londyński „Mefisto”

WYDARZENIEM SEZONU w Londynie stała się premiera sztuki Ariane Mnouchkine „Mefisto”, opartej na powieści Klause Manna. Przygotował ją zespół The Royal Shakespeare Company pod kierunkiem reżysera Adriana Noble'a.

SPEKTAKL otwiera głos zza obietnicy opublikowania powieści Klause Manna oraz pełną goryczy odpowiedź pisarza, który zresztą wkrótce potem — w 1949 r. — popełnił samobójstwo.

Renowacja Domu Secesji

TAK zwany Dom Secesji w Wiedniu doznał gruntownych prac konserwatorskich. Westibulum, którego wystrój jest dziełem grupy na czele z Gustawem Klimtem (współtwórcą wiedeńskiej secesji), stał się przed 90 laty ośrodkiem artystycznych sporów, podobnie jak inne prace zbliżonych przedziwnych akademików w sztuce artystów.

Anegdota o artystach

Primabalerina i weterynarz

SCENA potrafi złoćować artystom różne niespodzianki. O jednym takim nieprzewidywanym zderzeniu senniczej kariery opowiada niedawno znakomita tancerka radziecka Olga Leczeszyńska.

Było to zaraz po wojnie — wspomina Leczeszyńska. Jeździłam wówczas z solowymi koncertami. Program był bardzo napięty i w Czerniowiecach zwołano nas do teatru wroczki z lotniska.

Twórczość Otto Grotewohla W GALERII Klubu w Hoversrode czynna była wystawa 30 prac artysty, który stworzył w latach czterdziestych „Klub” w Warszawie.

Czy to jest w ogóle możliwe?

NIEMOŻLIWOŚĆ ponownie stała się tematem politycznym w Wielkiej Brytanii. Sprawilo to zgłoszenie przez Winston Churchill, wnuka słynnego polityka, projektu nowego prawa o cenzurze.

Spis czynności nieprzyzwoitych

odpowiedzialnej grozić będzie grzywna nieograniczona co do wysokości lub kara pozbawienia wolności do lat 3. Lista obejmuje takie czynności jak masturbacja, sodomia, stosunki seksualne oralne i genitalne, „lubieżne ukazywanie narządów płciowych”, kanibalizm, „zadawanie cierpienia i okrucieństwa wobec ludzi i zwierząt”.



Nawet ładne nogi też się znużą...

Życie faraona Akhenatona na ekranie

CHADI ABDES-SALAM, reżyser filmu „Mumia”, zamierza przenieść na ekran życie „heretyckiego” faraona z XVIII dynastii, Amenofisa, żyjącego w latach 1375—1354 p.n.e.

Twórczość Otto Grotewohla

W GALERII Klubu w Hoversrode czynna była wystawa 30 prac artysty, który stworzył w latach czterdziestych „Klub” w Warszawie.

Czy to jest w ogóle możliwe?

NIEMOŻLIWOŚĆ ponownie stała się tematem politycznym w Wielkiej Brytanii. Sprawilo to zgłoszenie przez Winston Churchill, wnuka słynnego polityka, projektu nowego prawa o cenzurze.

Spis czynności nieprzyzwoitych

odpowiedzialnej grozić będzie grzywna nieograniczona co do wysokości lub kara pozbawienia wolności do lat 3. Lista obejmuje takie czynności jak masturbacja, sodomia, stosunki seksualne oralne i genitalne, „lubieżne ukazywanie narządów płciowych”, kanibalizm, „zadawanie cierpienia i okrucieństwa wobec ludzi i zwierząt”.

„Wzruszenie Czytelnika jest takie samo...”

Sienkiewicz w Chinach

NA zaproszenie ZLP przebywała w naszym kraju delegacja Związku Pisarzy Chińskich z przewodniczącym jednym z oddziałów tej organizacji — Gofangiem na czele.

Dwie doby anegdot

W CHICAGO padł niedawno nowy światowy rekord: w opowiadaniu anegdot obecnym przy tej próbie wydawcy — „Księgi rekordów” Guinnessa.

Życie faraona Akhenatona na ekranie

CHADI ABDES-SALAM, reżyser filmu „Mumia”, zamierza przenieść na ekran życie „heretyckiego” faraona z XVIII dynastii, Amenofisa, żyjącego w latach 1375—1354 p.n.e.

Twórczość Otto Grotewohla

W GALERII Klubu w Hoversrode czynna była wystawa 30 prac artysty, który stworzył w latach czterdziestych „Klub” w Warszawie.

Czy to jest w ogóle możliwe?

Spis czynności nieprzyzwoitych

odpowiedzialnej grozić będzie grzywna nieograniczona co do wysokości lub kara pozbawienia wolności do lat 3. Lista obejmuje takie czynności jak masturbacja, sodomia, stosunki seksualne oralne i genitalne, „lubieżne ukazywanie narządów płciowych”, kanibalizm, „zadawanie cierpienia i okrucieństwa wobec ludzi i zwierząt”.

MINI-HOROSKOP 13.07. 19.07. 1986 r.

BARAN. Duży ruch i sporo wrażeń. W pracy okres wzmożonego działania i nowe kontakty za wodowę. W życiu osobistym pomyślny rozwój wypadków spowoduje poprawę samopoczucia i humoru.

BLIŹNIĘTA. Zapowiada się dobry okres. Przecięcie nastonurzo doświadczenia Sprawy zatrudniające życie małe poczekaj. Małe wydarzenie rodzinne i nowe atrakcje w znajomości.

LEW. Tydzień będzie dobry jeżeli zastosujesz się do zaleceń w pracy nie daj się zwieść pochlebstwom w domu nie bądź apodyktyczny i unikaj podstępów zwichliwych przyśrodek. Powodzenia!

PANNA. Niewykluczone że rozważaniem w pracy domu strzeż się przed podstępami. Więcej serca około partnerowi po osadzi się o obojętność. Zyciulw Lew.

WAGA. Nabilżyty tydzień wykorzystaj na uregulowanie zobowiązań zawodowych i osobistych a odetchniesz z ulgą. Unikaj wszelkiej intrygi i zaimaj się dobrą lekturą. Sympatyczny Koziorożec.

POLONICA. W ZSRR pracuje obecnie 871 polskich konserwatorów zabytków, którzy skupieni są w trzech miastach: Tallinie, Rydze i Wilnie.

KAWA JEST — KAWY NIE MA... Kawa systematycznie spływa do polskich portów i jest równomiernie rozprzeczana po kraju.

„Nie ma ludzi nieomylnych” TAKI tytuł nosi książka, którą stała się we Francji bestsellerem. Jej autorzy — Germaine Tillion i Jean-Claude Carrière w ciągu 35 lat zbierali materiały ilustrujące błędy wielkich uszu filozofów i socjologów.

PIÓRKIEM SATYRYKA. Rozwiazanie krzyżówek z nr 124. Pozostaw: trumf, tokarz, Lucyer, bestia, impuls, galeria, czapka, sto per, skwar, rogatka, zwrotka, la-99, jeden z trzech muskietierów, 4) część narleńka, 5) białe, 6) białe, 7) białe, 8) białe, 9) białe, 10) białe, 11) białe, 12) białe, 13) białe, 14) białe, 15) białe, 16) białe, 17) białe, 18) białe, 19) białe, 20) białe, 21) białe, 22) białe, 23) białe, 24) białe, 25) białe, 26) białe, 27) białe, 28) białe, 29) białe, 30) białe, 31) białe, 32) białe, 33) białe, 34) białe, 35) białe, 36) białe, 37) białe, 38) białe, 39) białe, 40) białe.

WYZNACZENIE BRUNA GANZA. POPULARNY dziś aktor, z pochozenia Szwajcar Bruno Ganz, tak wspomina swą drogę życiową: „Nic mi się nie udawało, nie zdałem matury, nie udało mi się malowanie i uprawianie muzyki, zażalem się więc aktorstwem, z czym nie żałuję, jak dotychczas sobie radzę”.

JEZYK NASZYCH CZASÓW. Fragment ogłoszenia z prasy stołecznej: Atari Software Protection Techniques — Podręcznik po polsku dla szacherów wraz z programami na dysku.

JAKIEŚ komputerowe szacher-macher? (got)

WYZNACZENIE BRUNA GANZA. POPULARNY dziś aktor, z pochozenia Szwajcar Bruno Ganz, tak wspomina swą drogę życiową: „Nic mi się nie udawało, nie zdałem matury, nie udało mi się malowanie i uprawianie muzyki, zażalem się więc aktorstwem, z czym nie żałuję, jak dotychczas sobie radzę”.

Opowiadanko sensacyjne

ŚLEPY TOR

STARY przyglądał się tamtemu bez cienia uczuć. Stary widział już w życiu tyle rzeczy i nasłuchiwał się tylu opowieści, że jedynym, co powodowało w nim mocniejsze bicie serca, było zniknięcie kury, jego kury.

Widok człowieka, leżącego na torach z głową zaciśniętą w rękach, stary przyjmował w nieruchomej obojętności. O tym, że nie śpi świadczyły lekko otwarte oczy i poruszające się w kamiennych wargach żdźbło trawy.

Nie wiadomo skąd tamten przyszedł. Wyłonił się nagle z lasu, rozejrzał po torach, pochodził w tę i z powrotem wzdłuż zakrętu, potupał, położył się na szynach i zastygł.

Słońce przesuwało się z czubków drzew ku gąłęziom. Był to piękny wiosenny dzień i zapach młodych roślin rozbudzał zakazane pragnienia we wszystkim co żyje, z wyjątkiem starego i tamtego.

Mijały godziny.

Mężczyzna z torów podniósł głowę, przewrócił się na plecy i jakiś czas leżał wpatrzony w niebo.

Wstał.

Zaczął otrząpywać ubranie, co w jego sytuacji było tylko odruchem z innego świata. Usiadł na szynie i wtedy dopiero zobaczył starego. Na chwilę zamarł w pół oddechu, potem podniósł się ciężko i podszedł. Usiadł obok.

— Wszystko pan widział?

— ...

— Nie myślałem, że kiedyś wrócę w te strony właśnie po to...

— Znasz te strony, synku? Pięknie tu. — Stary się nagle ożywił.

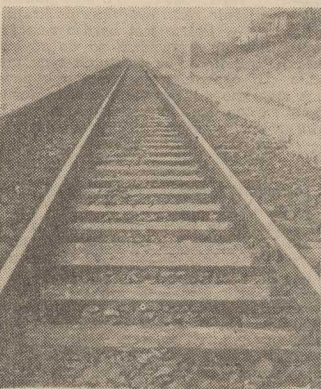
— Urodziłem się tutaj. Znam te lasy, drogi... znam te tory...

— Widzę synku, coś cię boli...

— Dużo by mówić... Wy, dziadku — mężczyzna bezwiednie nazwał tak starego — wiecie na pewno o niejednym. Nie mnie pierwszemu życie obrzydło do granic...

— Ano tak, nie każdemu chce się doczekać do końca, jak Bóg przykazał...

— Ale co robić, dziadku, co robić... Straciłem wszelką nadzieję. To już nie ma sensu, nie ma...



Mężczyzna prawie krzyknął i zakrył twarz.

Trawy otuliła ciemność. Stary położył kościste palce na ramieniu tamtego i długą chwilę obaj milczeli.

— Nawet to mi się nie udało! Jak długo leżałem na torach? godzinę? dwie? i nie — żadnego pociągu. Wszystko przeciwko mnie.

— Ano synku, musiałeś tu długo nie być. Oj długo. Będzie już z dziesięć lat jak zmieniono tory. Po tych już nic nie jeździ. Kończą się

tuż za przesieką — o tam, i tam — za sosnami. Został taki ot kawałek jak zakręt. Teraz widzisz synku, wszystko zmieniają — tory też były złe. A jeździło tu pociągów. Jeździło...

— Nie mam szczęścia — na twarzy tamtego pojawił się straszny uśmiech — nawet teraz nie mam szczęścia...

Znów zapadło milczenie. Później mężczyzna poczuł lekkie szarpnięcie.

— Chodź, synku, chodź, pomogę ci. Taki jestem. Stary, bo stary, ale pomogę, pomogę...

Wstali.

Szli na skos przez las, później ledwie widoczną leśną ścieżką. Milczeli. Tylko co jakiś czas stary wdychał i powtarzał sobie: trzeba pomóc, trzeba...

Las szarzał. Słońce rozpryskiwało się o pnie, uderzając po gąłęziach i niknąc w poszyciu. Zbliżał się wieczór.

— Gdzie idziemy, dziadku?

— Nic, nic, powiedziałem, że pomogę, to pomogę — taki jestem. A już zaraz będziemy.

Za chwilę las urwał się i w ostatnich cieniach dnia błysnęły kolejowe szyny.

— Tu, synku. Te są nowe. Jeżdżą po nich jak kiedyś po tamtych. Mocna stal, synku, mocna. Tym razem na pewno ci się uda!

Stary odwrócił się jeszcze, westchnął. — Trzeba ludziom pomagać — powiedział sobie i drzewom, i ruszył w swoją stronę.

Lewis JOHNHE

To nie takie trudne!

ZAPRASZAMY do rozwiązywania kolejnej porcji rozrywek umysłowych. Prócz rozkoszy łamania głowy trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadeśle pod adresem redakcji (termin 10-dniowy, rozwiązanie wyłącznie na kartach pocztowych) rozwiązanie minimum dwóch zamieszczonych pozycji weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO w 250 zł każdy.

Pozłomo: 4 — podobno najlepszy jest z dziczyzny, 5 — widowisko estradowe, 9 — przyleśły teren, sasiedztwo, 10 — wielki poemat epicki!

Pionowo: 1 — palindromowa kurtka, 2 — potocznie o wielkiej gotówce, 3 — cześć rekojeńce broni siecznej, 5 — zatycka na drodze, 6 — oścień, 7 — James W. (1849—1916) poeta amerykański, 8 — machina obieżnicza z narty.



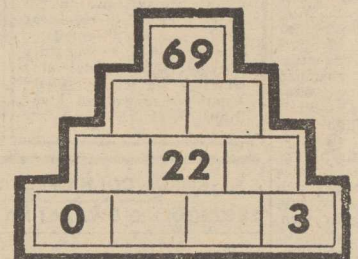
Kalambur cieszyński

Na czele klasztoru, coś jeszcze mocnego, zakładany bywa na ciele chorego.

Krzyżówka

	1	2	3	
4				
5	6	7	8	
9				
10				

Piramidka matematyczna



POLA piramidki należy zapisać liczbami tak, aby w polu górnym znajdowała się suma liczb z dwóch pól leżących tuż pod nim.

Arytmograf

$$\begin{array}{r} ABC + CDE = FCG \\ : \\ HE + \text{---} = CJH \\ \hline F \times IAG = DAB \end{array}$$

ARYTMOGRAF

13	2	9	5	18	7
16	17	10	8	4	1
19	2	11	10	5	2
4	7	1	14	7	15
3	11	1	2	3	4
10	11	5	18	8	3
12	13	2	11	16	3
11	12	11	15	18	7
6	5	18	7	10	

- 1 — osłania szyki zębów = 1 — 2 — 3 — 4 — 5 — 6 — 7,
- 2 — karkówka, schab itd. = 8 — 3 — 9 — 5 — 7,
- 3 — samochód z Olawy = 10 — 11 — 12 — 13 — 2,
- 4 — pokrewieństwo ze strony współmałżonka = 14 — 7 — 15 — 3 — 16 — 7 — 15 — 17 — 13 — 18 — 15 — 7,
- 5 — lepra = 18 — 19 — 4 — 1.

Rozwiązania z nr 124

KRZYŻÓWKA: mieszałnik, niebo, Peim, glaz, amia, Toni, plant, Reutlingen; monaster, Erewan, złogi, lupa, kamerton, Czuang, lapki, miot

JOLKA: Poronin, agnat, łapanka, nenia, amarant, łapka, Parla.

WIROWKA TAUTOGRAMOWA: grzywa, grzmot, gryfon, grysik, grzech, Garcia, Garbów, Grybów.

KALAMBUR: kaczuszka.

SZYFROGRAM: zdrowy żebrak jest szczęśliwszy niż chory król.

NAGRODY wylosowali: Marian Świąder 74-200 Pyrzyce, ul. Dąbrowskiego 20a/4, Władysław Witulski 70-357 Szczecin, ul. Pocztowa 37/7, Marzena Janiak 70-754 Szczecin, ul. Piwna 16. Nagrody są do odebrania w redakcji, 3 piętro, pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Krzyżówka

1	2	3	4	5	6	7
1	2	3	4	5	6	7

WIDEŁKOWA

- 1—1) środek uspokajający i nasenny, 1—2) osadowa skala ilasta, 2—2) na dobrym piwie trzyma się długo, 2—3) budulec na plaży, 3—3) astronomiczna jednostka długości, 3—4) kondygnacja w zapasach, 4—4) skrzynia korbowa, 4—5) gruby papier, 5—5) składnik jądra atomowego, 5—6) wyznaczają ją dwa punkty, 6—6) wykwit skóry, 6—7) najmłodszy syn Uronosa i Gał, 7—7) poprzedni pozbał go władzą.

Opracował: RUDOLF MACURA

Talia osy wraca do task

Blżej ciała

SYLWETKA współczesnej kobiety, po kilku latach panowania obszerności i swobody, zbliża się powoli do ciała, pod kreśla talie i biodra, odsłania nogi i ramiona — przez co kobieta staje się w nowym stroju bardziej obnażona.

Przebiegają się letnie, cienkie płaszczki o linii przedłużonej kszali, fraka wykonane z surowego lnu lub bawełny albo w eleganckiej odmianie jedwabiu lub atlasu. Po drugim okresie nieobecności powraca dzianina. W letnim wydaniu komplety dwu-trzyczęściowe (spodnie, spódnica, żakiet plus wdzianko) w białej, ecru, beżach. Wszędzie mocno zaznaczone, przerysowane ramiona, podniesiona lub opuszczona talia. Uzupełnieniem strojów są kapelusze z dużym rondem z naturalnej słomy, rafia. Element ozdoby stanowią będą także miękkie berety, turbany, kolorowe zamknięte wokół głowy lub fantazyjne chustki wokół szyi.

Okrycia prezentują dwie linie: krótką, bardzo obcisłą i ogromną, obszerną i długą. Zestawia się bardzo często formy szerokie z przybliżonymi do ciała oraz długie i krótkie, kolor, który występował do-



tychczas raczej w strojach sportowych spotyka się także w dziennych i wieczorowych traktowanych mniej klasycznie.

Wieczorem króluje mała czar na. Suknie o linii syreny, ścisłe opinające sylwetkę są mocno drapowane. Obok nieśmiało lamy, aksamitu, brokatu, perel, broszek, kokard i żabotów. Wolno zabawić się w zwariowany barokowy teatr — im bogaciej, z przepiechem, tym modniej.

Dotychczas ważnym elementem ubioru w przyszłorocznym sezonie wiosenno-letnim. Dużo szerokich pasków pasków skórzanych i brylantów, duże klipsy, blizcząca biżuteria udająca starą. Noś się się ją będzie nie tylko wie czorem ale już od samego rana. Nie tylko do jedwabiu i żorżety, ale i do lnu, bawełny i trykotu.

Kurtyki jak wszystkie w tej modzie mają linie odwróconego trójkąta z elementami asymetrii. Wykonane z tkanin typu flasz, gabardina, tiana lub z tak zwanych dekoracyjnych w barokowe wzory z duża ilością złotych wszystkich mają ogromnie poszerzone ale zaokrąglone ramiona. Noszone są ze skróconymi spodniami, grubymi rajstopami i różnymi spódnicami. Bluzki mięsiste o podobnej linii, bardzo duże, niemal kwadratowe noszone z obszernymi spódniami, czasem skróconymi, czasem z wąskim mankietem.

Z Ireną Gumowską o jedzeniu w plenerze

Wakacyjne zapiekanki

— WIELE osób ma domki letniskowe, wielu też wynajmuje pokoje w wiejskich gospodarz z możliwością używania kuchni. Jak się wtedy odżywiać? Co gotować?

— Urozmaicone jedzenie jest pierwszą zasadą prawidłowego odżywiania, a letnie wakacje dają nam taką szansę. Jedzmy dużo świeżych sezonowych owoców i warzyw, bo zimą są przeważnie mrożone, ewentualnie ze stoików lub z puszek. Cały rok używa się przypraw i ziół suszonych, a podczas wakacji letnich korzystajmy z ziół i przypraw świeżych. Jednakże konieczne jest mycie wszelkiej surowizy przed jej zjedzeniem.

— Gotowanie pod większym dachem niewiele różni się od gotowania w domu?

— Zaplecze gospodarskie, domek w pobliżu wsi lub wiejskie mieszkanie, daje okazję choćby do picia na śniadanie mleka „prosto od krowy”, jeżeli tylko jesteśmy pewni zdrowia krów i czysto-

ści udoju. Wiejskie jedzenie jest bardziej proste, nie mamy bowiem ochoty na „wielkie gotowanie”. Ponieważ danie i wieś są zelektryfikowane, radzę zabrać ze sobą prąd. Można w nim upiec wszystko, od mięsa, drobiu, ryb do zapiekanki i ciast. Zarzykowałabym twierdzenie, że prodiże są bardziej potrzebne niż np. garnki pod ciśnieniem. A gdyby prodiże miały automatyczne wyłączanie o oznaczonym czasie, byłyby wprost ideałem.

— A co w tym prodiżu?

— Może być np. drób: kurka, kurczak, kaczka. Płucze- my, solimy, przyprawiamy do smaku, przecinamy od spodu do połowy, rozplaszczamy i układamy w prodiżu. Dodajemy kilka wiórków masła roślinnego, z boku obrane ziemniaki i pieczemy ok. półtorej godziny.

— Wygodne, bo jedno danie i obiad gotowy.

— Wprawdzie prócz czasu na gotowanie na wakacjach

nie lubimy oszczędzać, ale bardzo oszczędnym daniem są różnego rodzaju zapiekanki. Wymyśliły je oszczędne Francuzi. Potrawy wartościowe, smaczne i ekonomiczne. Zapiekanki można robić ze wszystkiego, co jest pod ręką. Zasada jest taka: do podstawowego produktu, jak makaron, ryż lub inna kasza, ziemniaki pokrajane w plasterki dodaje się warstwami lub miesza jakiś dodatek smakowy i białkowy, np. mięso, wędliny, ryby, drób (resztki) czasem też warzywa, np. cebule, pora, kalafiorowe różyczki i wszystko to zalewa się czymś „mokrym i tłustym”, np. mlekiem z robitym jajkiem lub śmietaną. Wygląda się wierzch, zwykle posypuje się tartym serem, niekiedy z dodatkiem tartej bułeczki i dla aromatu kilkoma wiórkami masła. Smakosze przepadają za tą zapieczoną serową „skórką”, ale i całość jest wysmienita.

(Krajowa Agencja Robotnicza)

Lubimy (jednak) małżeństwo

DOWCIPY o małżeństwie do równują ilością anegdotkom o teściowych. Rozmowie o małżeństwie towarzyszy zazwyczaj znaczący uśmiech. Można przypuszczać, że ślub to smutna konieczność. A jednak... lubimy życie we dwoje.

POD względem zawieranych związków małżeńskich (w porównaniu do całej ludności) należymy do przodujących krajów na świecie. Wypredziła nas tylko Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. W obu tych państwach wyższy jest jednak niż u nas wskaźnik rozwodów a zatem także ślubów zawieranych po raz drugi i trzeci.

Nie tylko dla kolekcjonerów

JEDNA z najcenniejszych kolekcji w kraju starych ludowych zegarów znajduje się w Zakopanem. Jej właścicielem jest Stanisław Murzyn, który swojemu hobby poświęca już ponad dwadzieścia lat. Zbiór liczy ponad 150 zegarów z okolic Spisza, Orawy i Podhala.



W naszej kuchni

ZAPIEKANKA Z WARZYW MIESZANYCH

1/2 kg ziemniaków, sól pieprz, marchew, pietruszka, kawałek selera, pół pora, cebula, łyżka tłuszczu, mielona papryka, 2 jajka, 10 dkg mielonego gotowanego mięsa, łyżka tłuszczu do wysmarowania formy łyżka tartej bułki.

Ugotowane w skórkach ziemniaki po obraniu pokroić w cienkie plasterki. Warzywa, oczyszczone zetrzeć na grubej tarce, cebule i pora drobno pokroić. Wziąć rozdrobnione warzywa na rozgrzany tłuszcz krótko podsmażyć a następnie dodać sól, pieprz, mieloną paprykę, podać kilkoma łyżkami wody, uduśić. Pod koniec duszenia można dodać łyżkę koncentratu pomidorowego.

RZODKIEW DUSZONA Z WIEPRZOWINĄ

2-3 rzodkiewe, 2 cebule, łyżka tłuszczu, 50 dkg wieprzowiny (karkówki, łopatki lub żeberka), sól łyżeczka maki.

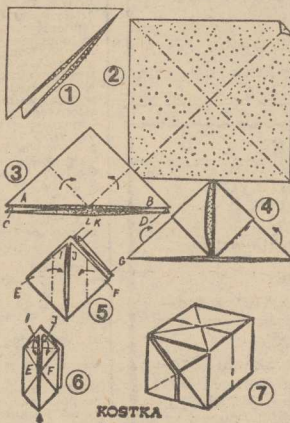
Mięso wieprzowe umyć, obrumienić na tłuszczu. Pod koniec obsmażania dodać drobną posiekaną cebulę, podsmażyć, podać wodą. Rzodkiew obraną pokroić w cienkie słupki, dodać do mięsa i uduśić razem pod przykryciem do miękkości. Na koniec oprószyć makią i jeszcze raz zagotować. Podawać z ziemniakami i surówką z kapusty.

Pomajsterkujmy

Origami — zabawa dla najmłodszych

W POPRZEDNIM odcinku przeznaczonym dla najmłodszych majsterkowiczów pokazaliśmy jak zrobić jedną z najprostszych figur origami. Dziś zabawa na deszczowy wieczór. Kostka zwana w Japonii „bombą wodną”. Można ją napchnąć wodą, która nie wycieknie, a wlewa się ją przez otwór naklejony na rysunku strzałką. Jeśli wykonamy kilkanaście kolorowych papierowych kulek można przy ich pomocy zorganizować wiele ciekawych gier. Sposób wykonania figury: papierowy kwadrat trzeba złożyć wzdłuż przekątnej na czworo, rozłożyć (2) i zagiąć ponownie w kształt trójkąta (3). Rogi A i B należy teraz zagiąć (4) w ten sam sposób zagina się też róg C i D (5). Po zagięciu E i F róg H nie jest widoczny na rysunku (6), zagiąć należy róg I i J oraz K, L (po drugiej stronie figury) tak, aby weszły do „kieszonki” utworzonej przez zagięcie róg E, F, G, H.

Należy teraz dmuchać do wnętrza figury przez otwór zagnany na rysunku strzałką — figura wypełni się powietrzem i przy bierze kształt kostki (7). WG



KOSTKA

Proponujemy...

Canina zamiast teiny

Z BRAKU innych napojów chłodzących sięgamy w upalny dzień po szklankę herbaty. Organizm ludzki tak bardzo przyzwyczaił się do tej używki że nie dostrzegamy nawet jej pobudzającego działania... Jedynie szczególnie wrażliwe osoby po zbyt mocnej herbatce miewają trudności z koncentracją, zaburzenia myśli i snu.

Teina (kofeina) której w filiżance herbaty znajduje się około 25-30 miligramów (dwu-, trzykrotnie mniej niż w szklance kawy) tak właśnie działa na nasz ustroj. Niestety rzadko spożywamy herbatę schłodzoną która — zwłaszcza latem — jest znacznie korzystniejsza dla naszej urody niż gorący napój. Amerykanie przyzwyczaili się pić herbatę przestudzoną, a niejednokrotnie pła ten napój to brostu z lodem. Jest ona zdrowsza, ponieważ pobudzałać czynność wydzielniczą żołądka, nie powoduje uszkodzenia błony śluzowej. Mocna i gorąca herbata powolni wzmocnić ze swego ładością osób cierpiące na trądzik różowaty. Ogromna ilość kofeiny po przekroczeniu pięćdziesięciu lat dotknęła test a dolegliwości. Wrażenie widoczne zacierwienie — w środkowej części twarzy występujące po wyciuciu cielei herbaty, kawy lub alkoholu znakomite wczesny etap tej choroby. Ale jak obelić się bez herbaty do której wszyscy przyzwyczailiśmy od dziecka?

Zamiast teiny proponuje caninę. Jest to herbata zielowa, która znakomicie zastąpi prawdziwą i leczy opisane wyżej dolegliwości. W jej skład wchodzi owoc dzikiej róży, głóg, larzeczka tarnina, czarny bez. Ze względu na dużą ilość witamin znajdujących się w tych owocach (wit. A, B2, E, PP oraz C) ma ona szczególne działanie wzmacniające i uodporniające. Ale ważne jest przede wszystkim to, że canina zawiera tzw. związek flawonowy, które mają bezpośredni wpływ na naczylnia krwionośne. Zmieniają ich przepuszczalność, kruchość, tamliwość, przez co przyczyniają im elastyczność. A zaburzenia ery naczyń-ruchowej twarzy to właśnie trądzik różowaty. Związek flawonowy podawane łącznie z wit. C, której canina jest kopalnią, spełnia bardzo ważną rolę przy regenerowaniu tkanek uszkodzonych nadmiernym naswietleniem słonecznym.

WAKACJE ZA WŁASNE PIENIĄDZE!

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „BRATNIAK”

oferuje

atrakcyjną pracę w okresie wakacji dla słuchaczy policealnych studiów zawodowych i pełnoletnich uczniów szkół średnich.

Wymagane dokumenty:

- dowód osobisty,
- zgoda dyrektora szkoły,
- jedno zdjęcie.

Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „BRATNIAK”

Szczecin, ul. Mieszka I 82/83
tel. 890-31, wew. 76 lub 822-669.

3581-K

PRACA

ZAKŁAD Malarski - Antonów zatrudni malarzy, także emerytów i rencistów tel. 22-66-42. 1739-G

PRZYMJE pracownika - galanteria drzewna, Łukaszyńskiego 80, Brzeżnisk. 18099-G

MATRYMONIALNE

KOMPUTEROWY system matrymonialny Razem. Tysiące ofert Ośrodek Obliczeniowy 80-553 Gdańsk 90, skrytka 195 7108-K

KUPNO

SPECTRUM Plus kupię 82-44-32 18054-G

BARAKOWÓZ kupię Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17574.

FIATA 126 dwuletniego kupię, Stargard, os. Zawadzkiego 14c/10. 17973-G

POLONEZA do remontu kupię. 711-49 17454-G

WÓZEK do transportowania lodzi kupię, tel. 220-183. 18033-G

FRYTKOWNICE kupię. Kamień Pomorski, tel. 29-338.

PRZYCZEPE campingowa może być do remontu kupię, tel. 23-03-76. 18051-G

NIERUCHOMOŚCI

HEKTAR ziemi w Dobrej sprzedam. Możliwość zabudowy, tel. 203-573 wieczorem.

DOM na Pogodnie sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16944.

DOMEK z ogrodem, telefonem, dwoma k. Na zaimi i projektem na rozbudowę zamienie aa dwa mieszkania M-3 wia snościowe w nowym budownictwie, tel. 22-06-70 godz. 16-18 17793-G

DOMEK własnościowy w szeregowcu z ogrodem na Pogodnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17877.

DOM z kawiarnią sprzedam. 526-097. 17843-G

DOM jednorodzinny na Gumiechach sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18079.

DOM c.o. gazowe z dużym ogrodem w Poznaniu zamienie na dom lub mieszkanie własnościowe w Swinoujściu Wiadomość. Swinoujście, tel. 42-00. 17899-G

DACZE nad jeziorem - sprzedam, tel. 78-733. 17899-G

RÓŻNE

TELENAPRAWY, Knop 351-08. 17264-G

TELENAPRAWA, Barczyk 82-45-53. 17285-G

TELENAPRAWA, Miśkiewicz 527-580. 18519-G

TELENAPRAWY, Serocki, 82-32-25. 17477-G

TELENAPRAWY, Slicker 813-658. 15477-G

TELENAPRAWY, Bugajski 71-46-46. 17398-G

KOLOR nprawy przesłanianie Surowiec 78-363. 17763-G

ANTENY instaluje 22-48-59 Waszkiel. 18083-G

ANTENY instaluje Medyński, tel. 387-47. 17365-G

PRZESTRAJANIE UKF - stereo inż. Robak. 826-911. 17928-G

TAPETOWANIE młotwane - Jerzy Zanlewski, tel. 82-40-49. 17202-G

UKŁADANIE glazury i terakoty, tel. grzeżen 527-957 Patvk. 17785-G

PRALONAPRAWY pro gramtorv, Koneczny 754-09. 14881-G

NAPRAWA lodówek Kimszal 77-523. 17775-G

CZYSCZENIE dwu- now, tapicerkki, Franczok Gollszewski 72-13-14. 17894-G

ATRAKCYJNE meble gwardeckie poleca pan- tel. Szczecin-Gumie- 4c, Olaszowska 31 Dach- 7846-G

ZDECYDOWANIE wy- naleznie przycepe camp- ingowa od 5.00 do 10.00, tel. 765-49. 18044-G

NYSE (1982) zamienie na osobowy, Nowogard tel. 21-360 po 19. 17890-G

NOWEGO Fiata 126p zamienie na nowego Wartburga Tarnowiec 6 k. Goleniowa 18023-G

LOKALE

MIESZKANIE czterop- kołowe balkon, centr- um, I pietro zamienie na dwa oddzielne, Oferty Biuro Ogłoszeń Sze- cjin 18098.

NOWY SACZ - spół- dzielce M-4, II pietro zamienie bardzo pilnie na podobne w Szczeci- nie, al. Boh. Warszawy 3/2. 18032-G

MIESZKANIE 1,5-poko- jo we, kwaterekowe, par- ter, Śródmieście, c.o. z telefonem zamienie na 3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18018

M-5 79 m kw. w no- wym budownictwie w Grajewie zamienie na podobne w Szczecinie Wiadomość tel. 613-815 17987-G

SLUPSK M-3 zamienie na równorzędne w Sze- cjinie, tel. 81-25-81. 17970-G

M-3 zamienie na 2 ka- walerki, tel. 82-02-46. 17774-G

ELBLĄG 83 m kw. no- we budownictwo pilnie zamienie na podobne Szczecin. Wiadomość Szczecin Szafera 7079.

DWA mieszkania: nowe budownictwo M-2 dwu- pokojowe i M-2 jedno- pokojowe zamienie na M-4 lub M-5 względnie jedno z nich, tel. 82-38-89. 17183-G

KAWALERKE nowe bu- downictwo zamienie na większe ehetnie Niebu- szewo. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17875

M-2 lub pokoju possu- kuję, tel. 821-852. 17896-G

POSZUKUJE samodziel- nego mieszkania. Wiad- omość, tel. 433-67. 18103-G

MALZENSTWO bezdzie- ne poszukuje mieszka- nia na okres do 3 lat tel. 82-05-33. 17967-G

ZRZESZENIE

BUDOWNICTWA

w Szczecinie

WYNAJMIE

(wyzdierzawli)

od instytucji uspo- lecznionych lub osób prywatnych 3-3 po- mieszczeń na cele biurowe.

Warunki do uzgod- nienia tel. 384-88 ul. Boh. Warszawy 34/35. 3585-K

MALZENSTWO posuku- je pokotu 422-80. 18024-G

POSZUKUJE komforto- wego mieszkania. 713-55. 18093-G

KUPIE niedrogo miesz- kanie, dom lub wynaj- me. Oferty Biuro Ogło- szeń Szczecin 18041.

DO wynajęcia dwupoko- lowe mieszkanie na 3 lata Dabie ul. Kosza- rowa 172. 17988-G

SPRZEDAŻ

FIATA 126p rocznik 1986 sprzedam, tel. 523-017. 18095-G

FIATA 125p rocznik 1976 pilnie sprzedam, tel. 521-927. 17990-G

FIATA 131 sprzedam Mierzyn Długa 8A. 17803-G

ZASTAWĘ (1978) taniu sprzedam. Derdowskie- go 40/5 do 19. 17556-G

SAMOCHOÓ osobowy Plymouth sprzedam, Szczecin, ul. Swierczew- skiego 420. 17861-G

POLONEZA (1982) sprze- dam. 233-421. 17882-G

SKODE 100S (1978) z no- wym silnikiem 110 L - sprzedam, tel. 614-510 po 16. 18093-G

126P (1976), sprzedam, tel. 704-82. 18095-G

ZUKA rok 1988 (skła- dak) oraz dwie wa- rzywne pilnie sprze- dam, tel. 752-81. 18098-G

TRABANTA combi no- wego sprzedam. 23-11-94. 17836-G

MERCEDES 180 D ro- cznik 1980, lodówka Donbas taniu sprze- dam, tel. 22-59-72 po 20. 17778-G

SAMOCHOÓ Grandada 2108 sprzedam, tel. 23-79-52, po godz. 19. 17741-G

MEBLE sprzedam, tel. 22-43-82. 17461-G

NOWY komplet wypo- czynkowy „Kontiki”, glazury i tarakole bra- sz sprzedam, tel. 50-14-75. 17903-G

MOTORYNKE Romet' sprzedam, tel. 220-183. 18094-G

OBRAZKI sprzedam, tel. 591-127. 18097-G

PIEC gazowy i stare obrzy sprzedam, tel. 714-18. 18095-G

KOLYSKA - 10zeczko do lat 4 sprzedam, tel. 92-25-15. 18053-G

JACHT Orliko balu- stowy 7,40 25 m kw. silejka - sprzedam, ogólnie Stal Stocznia, Przechenna. 18031-G

SPECTRUM Plus sprze- dam, tel. 52-18-54. dzwo- nić do godz. 20. 17372-G

KOMPUTER Sharp - sprzedam. 23-04-71. 18096-G

TELEWIZOR kolorowy „Elektron” sprzedam. Boh. Warszawy 8/5. 17909-G

TVC „Grundig” 26 call oraz Video Grundig - sprzedam, tel. grzeżen. 527-891. 17853-G

GRUNDIG kolor sprze- dam, tel. 44-895. 17968-G

TVC Philips (nowy) z pilotem i video Sharp z pilotem szybko sprze- dam, tel. 82-35-42. 17889-G

ZGUBY

ZAGINAŁ młody pies brazowy bokser na ul. Mazurskiej Wiadomość tel. 23-14-29. 17976-G

PRZETARG

M.G.Z.E.A.S.

w Lipianach

ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie przedszkola w Lipianach, ul. Jedności Narodowej 37.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w dziale administracyjno-gospodarczym MGZEAS w Lipianach, ul. Kościuszki 1, do dnia 15.07.1986. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Informacji udziela dyrekcja szkoły, Lipiany tel. 42. Termin ukończenia prac 20.03.1986 r.

3619-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ

w Szczecinie

informuje

i jednocześnie przeprasza mieszkań- ców Swinoujścia, że z uwagi na opóźnioną dostawę materiałów na remont miejskiej sieci ciepłej je- steśmy zmuszeni przesunąć okres przerwy remontowej w bieżącym roku.

We wszystkich budynkach w Swi- noujściu ciepła woda wyłączo- na będzie

OD DNIA 15.07 DO 3.08.86 R. a nie jak podawaliśmy poprzednio od 1.07 do 29.07.86 r.

Jednocześnie przypominamy zainte- resowanym inwestorom i wyko- nawcom, że wcnki i wszelkiego ro- dzaju przyłącza do miejskiej sieci ciepłowniczej mogą być wykonane tylko w tym terminie.

3616-K

OKRĘGOWA DYREKCJA „CPN”

w Szczecinie

poszukuje

kandydatów do pracy w stacjach benzy- nowych na warunkach umowy agencyj- nel.

Oferty przyjmuję i informacji udziela Sekcja Spraw Osobowych i Szkolenia Okręgowej Dyrekcji „CPN” w Szczecinie, ul. Gen. Świerczewskiego nr 29, pokój ul. 308A, tel. 340-01 wewn. 314, 315 i 319.

3582-K

Pracownicy poszukiwani

SZKLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Szczecinie.

Al. Powstańców Wlkp. 39

zatrudni natychmiast:

- szklarzy na terenie Szczecina i Po- lici.
- technologa.
- stolarza.

oraz pracowników do przyrzenia w zawodzie:

- formowacz szkła laboratoryjnego.
- krajaacz szlifierz szkła.
- szklarz.

Szczegółowych informacji dot. warunków pracy i płacy udziela Dział Sl. Pracowni- czej, tel. 82-30-89, wewn. 9.

3583-K

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL”

w Szczecinie

ul. A. Struga 19

zatrudni natychmiast na korzystnych wa- runkach:

- technologów, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, o spe- cjalności mechanik lub instalator.
- specjalistów lub inspektorów w Dziale Przygotowania Produkcji z umiejęt- nością kosztorysowania, wymagane wy- kształcenie wyższe lub średnie tech- niczne o specjalności instalacji prze- mysłowej lub sanitarnej.

Przedsiębiorstwo prowadzi budowy eks- portowe. Złożenia przyjmuję i bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkole- nia ul. A. Struga 19, tel. 613-001, wewn. 200. Dojazd autobusem nr 71, z ul. Kar- dynała Wyszyńskiego.

3584-K

ZAKŁADY WYKONAWSTWA PROJEKTOWO-BUDOWLANEGO „DOM 2000” SPÓŁDZIELNIA

w Szczecinie

zatrudnią natychmiast!

- dekarzy.
- murarzy
- malarzy

Atrakcyjne wynagrodzenie w formie pro- wizji.

Zainteresowanych prosimy o zezłazanie się pod adresem:

Szczecin, ul. Komuny Paryskiej 2/3, pok. 112.

3579-K

ZAKŁAD OBROTU UBIORAMI WPHW

w Szczecinie

zatrudni:

- specjalistę ds. remontów.
- kierowników samodzielnych obiektów handlowych branży przemysłowej.
- osoby do prowadzenia stoisk kier- marszowych zlokalizowanych przy hotelu „Neptun” z artykułami brzy przemys- łowej na korzystnych warunkach dia- cowych.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich infor- macji udziela. Dział Spraw Pracowni- czych, Szczecin, ul. Tkacka 19/22, tel. 442-55.

3580-K

DYREKCJA TEATRU WSPÓŁCZESNEGO

w Szczecinie

poszukuje

mieszkania dla swojego pracownika 2-lub 3-pokojowego, na okres 1 roku.

Informacje tel. 457-93.

3587-K

FABRYKA MECHANIZMÓW SAMOCHOĐOWYCH „POLMO”

w Szczecinie

al. Wojska Polskiego 196

zakup:

- motocykl „JUNAK” z wóz- kiem bocznym,
- trójkołowiec B20.

Oferty składać w Dziale Zao- patrzenia fabryki, tel. 77-933 lub 75-345 w godz. od 7 do 15.

3615-K

KRYMINAL

co tydzień

JEST to opowieść, jak ze złego snu. W miejscowości O. 18-letnia pracownica fizyczna zakładów chemicznych, Monika J., wróciła do domu po drugiej zmianie. W parku nad stawem została brutalnie zadrapana przez dwóch pijanych mężczyzn. Najpierw zabrał jej torebkę, zaczęli uciekać, ale po chwili rozmyślił się, dogonili dziewczynę, po czym dokonali na niej zbiorowego gwałtu. Jeszcze tego było im mało. Postanowili zmaltretowaną Monikę zabrać ze sobą na melinę, gdzie tej nocy kończyć mieli libację. Do meliny było jeszcze ze dwa kilometry, więc po drodze Tadeusz B., 21-letni, trzykrotnie karany za chuligaństwo obibok, raz jeszcze znie wolił dziewczynę. Później — jak się wyraził przed sądem — „poczęstował” Moniką koleżków od kielicha. Rano dziewczyna wyrzuciona została za drzwi.

Rodzicę poszkodowanej zgłosili się na milicję. Monika wskazała adres meliny. Nie było tam już jednak nikogo spośród stałych bywalców. Przypadkiem tego samego dnia patrol MO zatrzymał w czasie bójki w restauracji Tadeusza B. Przewieziono go na posterunek.

Monika J. po raz kolejny składała wyjaśnienia w sprawie napadu, kiedy nadeszła wiadomość o przytrzymaniu notorycznych łobuzów. Na wszelki wypadek zarządzone konfrontacje. Dziewczyna zameldowała.

Tadeusz B. bez większych oporów wskazał swojego współnika od gwałtu. Był nim Andrzej Ch., z zawodu murarz.

SLEDZTWO w tej obrzydliwej sprawie zakończono szybko i sędziowski skierowany został do sądu. W tym czasie podejrzani jednoznacznie zmienili swoje wyjaśnienia ze śledztwa i zdecydowanie za przeczyli, jakoby dokonali gwałtu. Na nie się jednak zdały te wykryty.

Otóż Monika J. dość szczegółowo opowiadała do protokołu o całym zajściu. Zapamiętała np. że jej głowę przesiadawca całej ciału z miejscami intymnymi wycierał, miał pokryte tatuażem. W aktach sprawy znalazło się więc zdjęcie „zrobione w areszcie Tadeusza B. Faktycznie jest on wytatuowany niczym tajlandzki mnich!

Alisł podczas rozprawy w trakcie odpytywania świadka Moniki J. główny oskarżony zaoponował gwałtownie. Nieprawdą jest jakoby w miejscu intymnym miał wytatuowaną trupią czaszkę. W rzeczywistości koleżdy w więzieniu wytatuowali mu wizerunek diabła. Na dowód, że w zeznaniach świadka oskarżenia są nieścisłości, Tadeusz B. nie pytając o zgodę sądu, zdjął nagłe spodnie i okazał... „dowód rzeczowy”. Został ukarany wydaleniem z

sali, a skład orzekający oczywiście nie potraktował tej demonstracji poważnie. Ale prawdziwa bomba miała dopiero nastąpić!

OTO Monika J., kończąc swoje zeznania, oświadczyła, że jest wychowana w rodzinie katolickiej i że mężczyzna, który odebrał jej dziewictwo, powinien zostać jej mężem. Czy Wysoki Sąd nie mógł być tego załatwić? Wysoki Sąd po prostu osłupiał!

Ślub w sądzie

Wprowadzono na salę Tadeusza B., poinformowano go w czym rzecz, i oskarżony wyraził wolę poślubienia swojej ofiary. Cały ten incydent należało rozumieć jako odstąpienie Moniki



J. od oskarżenia o gwałt. Alisł w sprawie wmlęzał się już prokurator, w sądzie dowiedziono bezspornie winy Tadeusza B. i jego współnika, więc zapadł wyrok skazujący. Widocznie sąd wziął pod uwagę niesamowite okoliczności towarzyszące przewodom, bowiem wymierzył obu oskarżonym kary najniższe z przewidzianych w kodeksie — oo 3 lata pozbawienia wolności.

W dwa tygodnie później do zakładu karnego, w którym osadzony został Tadeusz B., przyjechała Monika J. z rodzicami i w niedzielnej scenie odbyła się uroczystość ślubna. Koszmar życia

Moniki J., a obecnie już B., dopiero się zaczynał.

W pół roku po skazaniu Tadeusza B., rozbójnika i gwałciela, jego poślubiona w niedzielnych okolicznościach żona Monika urodziła córeczkę. Dziewczynka otrzymała oczywiście nazwisko B. Minęły jeszcze dwa lata, kiedy po wielu pisemnych prośbach Tadeusz B. wyszedł na wolność. Pierwsze kroki skierował do domu swojej nowej rodziny, czyli do państwa J., rodziców Moniki, utrzymujących córkę i wnuczkę. Dziwne to było spotkanie na łono rodziny gwałciela i wyrokwoca z ofiarą — żoną i matką.

Tadeusz B. zachowywał się przy zwolnie całe 48 godzin. Następnie się upił i pobił teścia. Kato-

się w tym tak spokojnym do niedawna domu. Tadeusz B. został aresztowany. Od była się kolejna sprawa sądowa, podczas której tłumaczył się, że jest człowiekiem nadpobudliwym, a poza tym bardzo przeżył śmierć teścia. Otrzymał śmieszny wyrok, jak na jego kartotekę w rejestrze skazanych — półtora roku. Wyszedł po jedenastu miesiącach na mocy amnestii dla sprawców mniej groźnych społecznie przestępstw!

Wrócił oczywiście do domu, gdzie zastał już tylko żonę z córką, bo wicem teściowa leczyła się po przeżytych minionego okresu. I wszystko zaczęło się od początku.

18 MARCA br. Tadeusz B. stałym swoim zwyczajem powrócił na łono rodziny w godzinach wieczornych w stanie silnego upojenia alkoholowego, w dodatku w licznych towarzystwie. Na widok ojca niepełna 4-letnia Patrycja B. dostała hysterii, co nie spodo-

lika rodzina J. ze wstydu przed sąsiadami nie odważyła się zawiać milicji. Rychło spokojny dom przestoczyl się w prawdziwy obóz z jednym tylko kapo. Tadeusz B. ogolił całą rodzinę z

balo się Tadeuszowi, więc pobił dziecko. Monika B. postanowiła bronić córki — na swoje nie-szczęście! Nerwowo mąż uznał bo wiem, że nie jest to najlepsze miejsce na kontynuację zabawy alkoholowej i lepiej będzie wrócić do knajpy. Ale nie miał pieniędzy. Zażądał więc ślubnej obrączki małżonki. Ponieważ się nie opierała, powalił ją na podłogę ciosem pięści. Pochylając się nad małżonką, zobaczył, że ma ona w uszach złote kolczyki. Zażądał tak że ich oddania. Monika B. kategorycznie odmówiła. Wówczas Tadeusz B. niewiele się zastanawiając pobiegł do kuchni, sięgnął po duży nóż i zażądał zwrotu precjozów pod presją. Przerażona Monika nie potrafiła wykrztusić ani słowa. Żeby ją zachęcić, nerwowo mąż zaczął jej grozić śmiercią, przystawiając nóż do gardła, wykręcając jej ręce, a ciągle nie widząc akceptacji dla swoich żądań począł w końcu kłuć małżonkę nożem. Sądził raz jeszcze zawiadomili milicję.

W języku protokołów czyn ten oceniono jako „naruszenie czynności ciała na czas poniżej dni siedmiu”. Odbyła się jeszcze jedna rozprawa sądowa. Sąd skazał Tadeusza B. na karę 6 lat pozbawienia wolności, 60 tysięcy złotych grzywny, pozbawienie praw publicznych na 3 lata, a także zarządził nadzór ochronny na 3 lata. Tadeusz B. działał w warunkach recydywy, odbył bowiem uprzednio karę pozbawienia wolności za gwałt, rozbój i bójki.

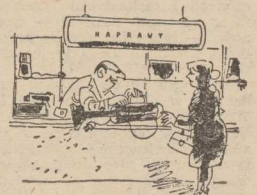
Ta niesamowita sprawa — być może — nie będzie miała dalszego ciągu. Podobno Monika J.-B. nosi się z zamiarem wystąpienia o rozwód.

Jacek ARTOWSKI

Uśmiechnij się!



— Przemyslałam sprawę. Tam będzie najlepiej!



— Model 1955? Może w komisie znajdzie pani jeszcze jakiś egzemplarz na części zamienne!



BEZ SŁÓW



— Od czasu, gdy zacząłem stosować nawozy u mnie rośnie najwięcej chwastów w ogrodzie.

Aleksander Dumas

Według znalezionej rękopisu

drzwi. Sam rzucił się do następnego pokoju i zatrzasnął drzwi za sobą, przekręcił klucz w zamku.

— Tam do diabła! — odezwał się głos w pokoju. — Co to ma znaczyć, monsieur?

Athos obrócił się szybko. Nareszcie dostał się do pokoju, z którego mógł skoczyć na balkon poniżej, a stamtąd do konia. Póki był wspaniale umeblowany. Prześliczne draperie osłaniały wielkie dębowe łóżko. Na którego bokach były wyrzeźbione momenty z życia sławnych kobiet. Z boku stał piękny mahoniowy stół, pełen przyborów toaletowych. Na pewno był to pokój pani domu

Przy oknie stał młody, bladoliczny człowiek w neglizżu, który widocznie wstał przed chwilą i zamierzał odsłonić kotary. Zaalarmowany wejściem obcego, młodzian chwycił za szabłę. Athos rozpoznał w nim dworzaniina, M. Sourensa'a, znanego z miłości do pięknych kobiet.

— Wybac mi monsieur — odezwał się Athos, próbując drzwi — nie wiedziałem, że pokój był zajęty. Bądź łaskaw pozwolić mi przejść...

— Przejdź jak przyszedłeś — odpowiedział Sourens nienawistnie. — Ventrebieu! Żeby taka kanalia pozwoliła sobie na wejście do tego pokoju. Precz mówię, zanim cię schłostam, ty lotrze!

Athos zblił. — Monsieur — odezwał się oburzony — jeżeli twe chłosty są tak staroświeckie jak twoje przekleństwa, nie są one groźne. Usuń się na bok!

Athos skierował kroki do okna. Sourens zatarasował okno swoją osobą.

— Niech cię czort porwie. Ja cię nauczę jak przemawiać do pana — Sourens zatarasował Athosa.

Athos wytrzymał atak z pobłażliwym uśmiechem. Po chwili usłyszał głosy z dołu.

— Monsieur! — zawołał grzecznie. — Nie życzę sobie skrzywdzić cię, ale zależy mi na tym, bym natychmiast wyostał się stąd przez to okno. Jeżeli nie ustąpisz, zabiję cię.

Podrażniony lekceważeniem przeciwnika Sourens obrzucił przekleństwami Athosa.

— Ptaszku więzienny, złodziejzku, domyślam się, że jesteś jakimś wyrzutkiem z przedmieścia. Zachciało ci się przejść przez ten pokój. Proszę, proszę. Czy wiesz, drabie, żeś się wdął do pokoju Mille de Side i że...

— Ach, tak — zawołał Athos. — Skoro się tu znajdujesz, nie jesteś we własnym pokoju. Mam więc prawo zrobić co zamierzam.

Muszkietier przeszył serce Sourensa i dopadł do okna.

Słońce kończyło swą dzienną wędrówkę. Przed Athosem ukazał się balkon. Ogród znajdował się o przeszło trzy metry niżej. Koń stał przy powozie. Z ludzi nie było widać nikogo. Snać wszyscy zajęci byli poszukiwaniami w domu.

Athos rozpiął pas i rzucił go wraz z rapierem do klombu kwiatów. Sam zawiesił się na szynie balkonu i skoczył.

Wewnątrz pałacu słychać było ogromny hałas. Nikomu nie przyszło na myśl, by zajrzeć do ogrodu. Athos podniósł swą broń z ziemi, przypasał ją do boku i za chwilę przejeżdżał bramę ogrodu.

— Stanowczo — mruzczył do siebie — nie zadowolę się D'Artagnanowi misji do tej damy.

Naraz zachwiał się na koniu i musiał użyć całego wysiłku woli, by nie runąć na ziemie. Potarł ręką czoło, uniósł kapelusza i ranny stał się widowiskiem ludzi.

Athos zapomniał, że był jeszcze z dala od Paryża!

(cont.)

Słowa nie poparte decyzjami

O igrzyskach moskiewskich i stanowisku administracji USA

JAK Poinformował komentator sieci telewizyjnej CBS, decyzja ministra obrony USA o zakazie udziału 12-osobowej ekipy bokserskiej w Igrzyskach Dobrej Woli wywołała zdziwienie w Stanach Zjednoczonych i sarkastyczne komentarze na temat polityki — wolności — przyjaźni między narodami i sportu. Decyzje ministra obrony USA zabraniająca sportowcom amerykańskim udziału w Igrzyskach Dobrej Woli poparł prezydent Reagan. Oświadczył on, iż nie może uznać sportowego charakteru tych igrzysk. „Jest to przedsięwzięcie komercyjne” — oświadczył prezydent.

Dobrej Woli sponsorowana są na terenie USA przez koncern telewizyjny „Turner Broadcasting System”. Oświadczenie prezydenta Reagana wywołało zdziwienie, bowiem każda impreza sportowa realizowana przez TV na terenie Stanów Zjednoczonych obojętnie czy jest to impreza miejscowa czy międzynarodowa jest impreza komercyjna. Komentatorzy zwracają tutaj uwagę, iż prezydent Reagan w przemówieniach do narodu amerykańskiego, podczas konferencji prasowych i przy różnych okazjach wielokrotnie oświadczał, iż jego pragnieniem jest przywrócenie się do znieśienia wszelkich barier dzielących narody. Prezydent USA szczególnie często wymieniał sportowców, artystów, ludzi sportu i sztuki jako tych najlepszych przedstawicieli narodów, jako ambasadorów dobrej woli i dobrych intencji, którzy winni służyć ideal zbliznieniu narodów.

Nasza ostatnia publikacja poświęcona ocenie bazy żeglarskiej zlokalizowanej nad Zalewem Szczecińskim wywołała duży odzew wśród Czytelników. Otrzymałmy kilkanaście listów, których autorami są nie zawsze byli żeglarze. Pewna grupa naszych respondentów nie zgadzała się z zajęciem przez nas stanowiskiem. Uważamy — i takie stanowisko zaprezentowaliśmy — iż mizeria panująca w jachtowych portach szczecińskiego Wybrzeża (zalewowego) jednoznacznie wyklucza masowe uprawianie żeglarstwa jako formy wypoczynku i wychowywania młodego pokolenia.

JAK wiadomo sprawozdania telewizyjne z moskiewskich igrzysk

Niektóre dzienniki sportowe zwracają uwagę, iż na szcz-

Z J. Czermarmazowicz o gimnastyce

Po sukcesach pozostały wspomnienia

KRZYSZTOFA Czermarmazowicza — szczecińskiego arbitra klasy międzynarodowej — zna ją doskonale liczni sympatycy sportu. Natomiast mało kto wie, że jego młodszą siostrą — Jolantą również jest arbitrem, tyle tylko, że gimnastyki sportowej.

Brat jest sędzią klasy międzynarodowej, a pani brakuje do tego niewiele. Czy tak się stanie?

— Jak zaczęła się pani przystępować do sportu? Czyżby za namową brata?...

— Nie jest to realne z tego względu, że aby dobrze spełniać swoją funkcję trzeba ciągle, obserwować krajową czołówkę i mieć z nią kontakt. Tęgo kontaktu w Szczecinie nie ma, a sedziowanie na kilku zawodach krajowych w roku to trochę mało.

— W latach 60 uczęszczając do szkoły podstawowej zaczęłam uprawiać gimnastykę sportową. W tamtych latach o ganizowane były często zawody międzyszkolne, które wylaniały najbardziej utalentowanych zawodników. Wspólnie z koleżankami z klasy uczęszczaliśmy na treningi do hali przy ul. Narutowicza i do sali SP 33 przy ul. Malopolskiej. Po serii kontuzji przestałam wyczynowo

— W trakcie rodzinnych spotkań sport jest zapewne tematem numer jeden...
Oczywiście, bo oprócz Krzysztofa sędzią piłkarskim klasy okręgowej jest mój szwagier Jan Urbanowicz, a nasz ojciec nie opuszcza żadnego meczu piłkarskiego, jaki odbywa się w Szczecinie. Ładno sobie wyobrazić gorące dyskusje, jakie odbywały się w trakcie tych spotkań.

Kolarstwo

Awans do finałów XIII OSM

W KALISZU odbyły się strefowe eliminacje do finałów XIII OSM w kolarstwie torowym juniorów młodszych, w których znakomicie spisali się zawodnicy szczecińscy. W sprincie zwyciężył Mariusz Markiewicz (Arkonka), w wyścigu na dystansie 3 km Grzegorz Fijałkowski (Arkonka), który wygrał również wyścig na 1 km. Drugie miejsce w wyścigu na 3 km zajął Grzegorz Korczyński (Gryf), a piąte Jan Zugał (Gryf).

— W ostatnich latach jakoś mało słychać o sukcesach szczecińskich gimnastyczek, które kiedyś należały do krajowej czołówki...

— Po dawnych sukcesach pozostały już tylko wspomnienia. Obecnie w Szczecinie istnieje jedna sekcja działająca w Szkole Podstawowej nr 33. Pracuje tam od wielu lat pani Zofia Dudziak i pan Edward Kojko, którzy są niestrudzonejmi propagatorami tej dyscypliny w naszym mieście. Kiedyś dzięki propagatorce gimnastyki sportowej w szkołach był inny system selekcji. Obecnie do uprawiania tej dyscypliny trafiają często dzieci przypadkowe, które po kilku latach nie sprawdzają się. O jakości sprzętu sportowego jak SP 33 ma do dyspozycji lepiej nie mówić. Wystarczy powiedzieć, że brakuje dołów, zeskokami tak bardzo potrzebnych do nauki podstawowych ćwiczeń. Dopiero niedawno szkoła ta otrzymała — dzięki dobrym układowi towarzyskim trenerów — plastikowe żerdzie do poręcz, na których ewi czy się już wesośle. U nas trenowało się do tej pory na drewnianych.

Smolarek na „Redzie”

NA prymitywnym boisku piłkarskim, jakie powstało ostatnio na terenie osiedla „Reda”, wśród gramadki chłopców grających w piłkę wrzeliśmy jednego, który wyróżniał się strojem sportowym. Ubrawi był w nieco przydługą czapkę klubową Widzewa z wymalowanym numerem 11 i wypisanym nazwiskiem Smolarek. Zawodnikiem tym jest syn jednego z piłkarzy Pogoni — wielkiego przyjaciela napastnika Widzewa, który odziedziczył po ojcu talent piłkarski, tyle tylko, że preferuje grę w ataku. Wszak koszułka do tego upowiadania...

— Słychać często narzekania na zły werydyt wydawane przez sędziów tej dyscypliny sportu. Czy łatwo jest ocenić zawodników w tak niewymiernej konkurencji?

— Za dobrze wykonane ćwiczenie zawodnik może otrzymać ocenę 9,5 pkt. Natomiast sędzią sportowa ma prawo dodać do naszej średniej oceny maksymalnie 0,5 pkt. za wykonanie trudnego elementu, jak również nowego. Wykaz tych nowych elementów ma każdy z arbitrowa a zawodnik przed ich wykonaniem zgłasza to sędziemu. Wiekoszycz rozbieżności na krajowych zawodach nie ma — co cieszy.

— Delikatnie mówiąc — ta teza wspiera porównaniom cenowym — świadczy o jednostronnym podejściu do sprawy przez autora listu. Masowość żeglarstwa — która lansujemy — nie opiera się na jednolitych tpu „Rosjani”, które o faktycznie kosztują dziesiątki milionów złotych. Masowy ruch ż-

Przez koncernu telewizyjnego „Turner Broadcasting Corporation” Tedd Turner oświadczył podczas konferencji prasowej, iż chciałby aby międzynarodowe Igrzyska Dobrej Woli skłoniły niektórych polityków do refleksji dając przykład pokojowego współzawodnictwa narodów. Igrzyska Dobrej Woli winny stać się modelem współpracy i współzawodnictwa pomiędzy narodami Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych — oświadczył Turner.

— Nie jest to realne z tego względu, że aby dobrze spełniać swoją funkcję trzeba ciągle, obserwować krajową czołówkę i mieć z nią kontakt. Tęgo kontaktu w Szczecinie nie ma, a sedziowanie na kilku zawodach krajowych w roku to trochę mało.

— W trakcie rodzinnych spotkań sport jest zapewne tematem numer jeden...
Oczywiście, bo oprócz Krzysztofa sędzią piłkarskim klasy okręgowej jest mój szwagier Jan Urbanowicz, a nasz ojciec nie opuszcza żadnego meczu piłkarskiego, jaki odbywa się w Szczecinie. Ładno sobie wyobrazić gorące dyskusje, jakie odbywały się w trakcie tych spotkań.

— W ostatnich latach jakoś mało słychać o sukcesach szczecińskich gimnastyczek, które kiedyś należały do krajowej czołówki...

Kryty tor kolarski na ukończeniu

...ale bez jezdni

ZBLIŻA SIĘ końcowy etap budowy zadanego toru kolarskiego przy ul. Wojska Polskiego. Powoli zaczynają schodzić z obiektu kolejni wykonawcy. Niebawem NPBB położony ostatnia blacha trapezowa pod okap i podsufitkę. WPEUK na dobre już rozpoczęło prace na płycie toru przy budowie zaplecza dla kolarzy. To samo przedsiębiorstwo kończy też prace przy stawianiu siedzisk na 3 tys. widownię. Nareszcie dotarli do Szczecina profilowane listwy z Jasia. Wzmocnienie ułożono już ponad tysiąc siedzisk jednoosobowych. Rozpoczęto także remont jezdni.

warstwy nierównego betonu pod E-14. Po niej przyjdzie przecieć walec i wykonać...
Do końca września zostało jeszcze sporo czasu. Wydaje się iż można jeszcze pokusić się o namówienie specjalistów np. Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego do wykonania takich prac. Jeszcze nie są jeszcze fachowcy z wykonawców spółdzielni rzemieślniczych i firm prywatnych. Działania pierwsze w kraju kryty tor kolarski zbudowany wielkim nakładem środków i czasu musi mieć stara, polatana jezdnię!

JAK wcześniej donosiłmy nawierzchnia toru niestety nie będzie wymieniona. Szkoda, gdyż nowa na pewno polepszyłaby warunki jazdy, a tym samym wyniki sportowe mogłyby być lepsze. Okazuje się, że w Szczecinie, ba nawet w kraju, nikt nie chce się podjąć wykonania dość trudnych prac przy betonowaniu jezdni. Aż wierzyć się nie chce, że taka praca przekracza umiejętności niektórych firm budowlanych nawet w Szczecinie. Pewnie, że łatwiej pokonyć falisty deptak, na nowym osiedlu, czy

Dziękujemy za listy

Żeglarstwo masowe na Zalewie Szczecińskim

NASZA OSTATNIA publikacja poświęcona ocenie bazy żeglarskiej zlokalizowanej nad Zalewem Szczecińskim wywołała duży odzew wśród Czytelników. Otrzymałmy kilkanaście listów, których autorami są nie zawsze byli żeglarze. Pewna grupa naszych respondentów nie zgadzała się z zajęciem przez nas stanowiskiem. Uważamy — i takie stanowisko zaprezentowaliśmy — iż mizeria panująca w jachtowych portach szczecińskiego Wybrzeża (zalewowego) jednoznacznie wyklucza masowe uprawianie żeglarstwa jako formy wypoczynku i wychowywania młodego pokolenia.

glarski, dla którego terenem wienien stać się Zalew Szczeciński, o- pierać się musi wliczaniu na nieskomplikowanych jednostkach, których koszt nie przekracza 200-300 tys. zł. A mniejsze, które do Zalewiej mogą być przydatne, kosztują odpowiednio mniej. Jednak tezo ty- „obiekty pływające” muszą posiadać zaplecze w postaci portów iach towarzyszących.

Najlepszym przykładem, potwierdzającym te tezę, są porty jachtowe w Swinoujściu i Szczecinie. Co prawda obydwa te obiekty istnieją, ale są za małe i zaopatrzone w minimalną ilość środków niezbędnych każdemu żeglarzowi dobiżającemu do portu do dużego okresie pływania. Tę Panusz Paprocki napisał do nas list w którym zarzuka nam lansowanie elitarnych sportów, bo tego zdaniem takie właśnie jest żeglarstwo. „Jest to sport dla bogatych ludzi. Kosztuje to miliony a wykorzystywane jest przez kilkunastu ludzi. Czy nas na to stać? Za jeden jacht pełnomorski można wybudować do podstaw ośrodek wypoczynkowy służący przez kilka miesięcy kilkuset ludziom spędzającym tam urlop”.

Autor Innego listu utrzymuje, iż nie jest tak źle, gdyż pływając do Zalewiej w każdej nadbrzeżnej miejscowości jest restauracja i sklep z których można skorzystać. I to jest prawda. Ale już sanatoriów, natrysków, podłączeń elektrycznych w tych miejscach nie uwidaczymy.

Delikatnie mówiąc — ta teza wspiera porównaniom cenowym — świadczy o jednostronnym podejściu do sprawy przez autora listu. Masowość żeglarstwa — która lansujemy — nie opiera się na jednolitych tpu „Rosjani”, które o faktycznie kosztują dziesiątki milionów złotych. Masowy ruch ż-

Jerzy Mazniński twierdzi, iż prezentujemy politykę na wprost i że nie chodzi o port jachtowy w Swinoujściu. „Dlaczego chcemy tam stworzyć potężny obiekt, do którego będą zawlaziły jachty z różnych stron Morza Bałtyckiego? Uprosimy się pierwsi z problemami własnego żeglarstwa”.

Igrzyska Dobrej Woli Porażka faworytek

OCZEKIWANY z ogromnym zainteresowaniem finałowy pojedynk turnieju koszykarski zakończył się niespodziewanie łatwym zwycięstwem zespołu USA 83:69 (39:25). W tym meczu faworyzowane koszykarki ZSRR ukończyły turniej na drugim miejscu, trzeci zajęły drużyna Brazylii, czwarte Bułgaria, piąte Jugosławia, a szóste CSRS.

Serdecznie dziękujemy naszemu Czytelnikowi za obfitą korespondencję. Prosimy o ciąg dalszy. Może wspólnymi siłami, najpierw poprzez dyskusję — uda się nam doprowadzić do „odrestaurowania” żeglarstwa masowego na Zalewie Szczecińskim. (Maz)

OCZEKIWANY z ogromnym zainteresowaniem finałowy pojedynk turnieju koszykarski zakończył się niespodziewanie łatwym zwycięstwem zespołu USA 83:69 (39:25). W tym meczu faworyzowane koszykarki ZSRR ukończyły turniej na drugim miejscu, trzeci zajęły drużyna Brazylii, czwarte Bułgaria, piąte Jugosławia, a szóste CSRS.

W czwartek zakończyła się rywalizacja o medalie Igrzysk Dobrej Woli w gimnastyce artystycznej. Generalny sukces odniosły niemiecki ZSRR, które zarówno w wieloboju, jak i w ćwiczeniach poszczególnych przyborami były bezkonkurencyjne. Natomiast jednak zwycięzcy, że gimnastyczki radzieckie miały nieco utracone zadanie, gdyż tym razem ich tradycyjny już rywal — zawodniczki Bułgarii — przyjechały do Moskwy w osłabionym składzie.

Do końca września zostało jeszcze sporo czasu. Wydaje się iż można jeszcze pokusić się o namówienie specjalistów np. Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego do wykonania takich prac. Jeszcze nie są jeszcze fachowcy z wykonawców spółdzielni rzemieślniczych i firm prywatnych. Działania pierwsze w kraju kryty tor kolarski zbudowany wielkim nakładem środków i czasu musi mieć stara, polatana jezdnię!

Polskie akcenty dostrzec można było w czwartek tylko w pięknym wododromie Krylatykoje, gdzie toczył się bój o medale m. in. w wieloboju Krumboltzyciem na 4 km. Mielśmy apetyty na medal, wskazuje Polacy to aktualni wicemistrzowie świata w tej konkurencji. Niestety, Ryszard Dawidowicz, Roman Owczarek, Andrzej Sikorski i Marian Turowski zajęli czwarte miejsce przegranej w półfinale z fenomenalnie przygotowanym do zawodów teamem radzieckim i ulegając w walce o brąz kolarzom austrialskim.

Najlepszym przykładem, potwierdzającym te tezę, są porty jachtowe w Swinoujściu i Szczecinie. Co prawda obydwa te obiekty istnieją, ale są za małe i zaopatrzone w minimalną ilość środków niezbędnych każdemu żeglarzowi dobiżającemu do portu do dużego okresie pływania. Tę Panusz Paprocki napisał do nas list w którym zarzuka nam lansowanie elitarnych sportów, bo tego zdaniem takie właśnie jest żeglarstwo. „Jest to sport dla bogatych ludzi. Kosztuje to miliony a wykorzystywane jest przez kilkunastu ludzi. Czy nas na to stać? Za jeden jacht pełnomorski można wybudować do podstaw ośrodek wypoczynkowy służący przez kilka miesięcy kilkuset ludziom spędzającym tam urlop”.

W czwartek wystąpił też raz jeszcze Leszek Białak. W eliminacji w ćwierćfinale sprintu rywalizował teraz o miejsca 9-11 z Czechosłowacją. W trójboju w Szustem i Krumboltzyciem na 4 km. Mielśmy apetyty na medal, wskazuje Polacy to aktualni wicemistrzowie świata Łud Hesselich (NRD) i jego rodak Michael Huebner, a ponadto mistrz olimpijski z Los Angeles amerykański Mark Gonski i Australijczyk Gary Nelwand.

Imprezy sportowe

SOBOTA
Godz. 10 — basen WDS — zawody pływackie o puchar dyrektora Stoczni Im. A. Warskiego.
Godz. 10 — stadion S2S przy ul. Koscińskiego — spartakiada młodzieżowa.
Godz. 16 — basen WDS — c. d. zawodów pływackich.
NIEDZIELA
Godz. 10 — basen WDS — zakończenie zawodów pływackich.

Kutreni po Jeziorze Dąbskim

U miejskich rybaków

DOCHODZI godzina piąta. Na żółta łódź z napisem „Dab 9” wsiadają wraz z dwoma mężczyznanami ubranymi w gumowe kombinizony. Właśnie rozpoczyna się typowy dzień pracy „miejskich” rybaków ze spółdzielni „Ceria”.

TEROKACZY, traktorowy silnik pcha łódkę w kierunku wysp na Jezioro Dąbskie. Czeka

Zabrakło wyobraźni i serca...

Nocne pociągi kolonijne

TYSIĄCE dzieci z naszego miasta spędza wakacje w odległych rejonach kraju. Część młodzieży udaje się tam autokarami, a część pociągami specjalnymi. I tu niestety należą się słowa nagany pod adresem PKP, która to instytucja przyjeżdżających na kolonie potraktywała po macoszemu. Oto przykłady: dnia 22 lipca kilkadziesiąt uczestników kolonii w Zwardoniu powoziło do Szczecina o godz. 3.02. Pociąg kolonijny zatrzyma się w Dąbju, dzieci wysiadają na tej stacji i udają się w dalszą drogę do Szczecina. Tymczasem... Wszak komunikacja w nocy nie funkcjonuje. Podobną nocną wędrowkę odbyły niedawno z Dworca Głównego w Szczecinie. Rozumieni — doskonale, że koleją boryka się z rozmaitymi kłopotami, ale czy tych nocnych wędrowek po Szczecinie nie można uniknąć? Zabrakło chyba komuś wyobraźni i serca... (MK)

Z igłą do... serka

SERKI homogenizowane i desery mleczne (w foremkach) mają tę właściwość, że ich okres przydatności do spożycia jest bardzo krótki. Zwłaszcza teraz — w lecie — jeśli w sklepie nie znajdują się w dobrze chłodzącej lodzce, szybko „gazują”, wydymając foliowe wieczka niczym balon.

Kilenci nie są w ciemności bicia i tak wyglądających serków nie kupują. Ale oto niektórzy handlowcy chcą być sprytniejsi. Nokuwają opakowania przeterminowanych serków za pomocą cienkiej igły. Towar wygląda wtedy jak ze świeżym dostawą... Adres i numer sklepu, gdzie zauważyliśmy takie praktyki zachowamy na razie dla siebie. W nadziei, iż „spryciarze” zza lady jednak się opamiętają. (mor)

Kronika wypadków

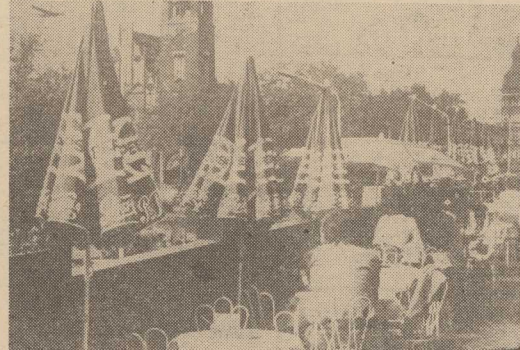
PIJANI na ulicach przyczyniają się nader często do wypadków stając się też ich ofiarami. Tak było wczoraj o godz. 22.30 na ul. Energetyków, gdzie niedźwiedź Andrzej K. wtargnął na jezdnię wprost pod kola autobusu. Nieco później o godz. 23.05, również pijany Tadeusz Cz. wyszedł z tramwaju i został potrącony przez nadjeżdżający Mercedes. Obaj miłośnicy mocnych trunków odwiezieni zostali do szpitala.

WCZORAJ rano na trasie Suchań — Wapnica motocyklista Tomasz Ch. nie zauważywszy należytej ostrożności uderzył w tył przyczepy. W wyniku tego zdarzenia Tomasz Ch. oraz pasażerka motocykla Hanna S. odnieśli poważne obrażenia ciała. Ok. godz. 12 w Rozmowie gm. Kamień Pomorski Star SZC 082U kierowany przez Waldemara S. potrącił Krzysztofa N. Władysława L., który jednak zdołał się przy stojącej na poboczu Nysie. Kierowca Stara nie udzieliwszy rannym pomocy odjechał z miejsca wypadku. Wkrótce jednak został zatrzymany przez „drogowkę” i przebywał w areszcie. W Podąnsku gm. Gołębiewo 5-letni Grzegorz B. wbiegł na jezdnię, gdzie został potrącony przez Zastawę nr SZD 9020 kierowaną przez Adama M. i doznaj poważnych obrażeń ciała. (b)

trafiło się sporo cennego węgierza. sa ładne okazy leszcza, sandacza, miętusa.

Wracają do bazy. Wyładunek i sortowanie ryb na nabrzeżu trochę potrwa. Zanim rybakcy uopozadują łódź będzie godzina 15. O szesnastej odpoczyna już w domu.

— TAK jak myślisz o tych swoich 34 latach spędzonych na wodzie, jestem przekonany, iż tej pracy nigdy nie zamienilibym na inną — zwierza się Tadeusz Dobek. — Przewyznaczanie, albo i coś więcej... Popłynięm jeszcze dwa lata, a później na tej łodzi znacznie pracować mój syn... (mor)



W KAWIARNI „Uśmiech” przyjemnie zasiąść na tarasie i zamówić np. lodę.
Fot. Z. Jodkowskiej

Migawki handlowe

Żle na Gumieńcach

◆ **MIESZKAŃCY** Gumieńiec skarżą się na wciąż porażającą się sytuację zaopatrzeniową. I mają rację. Największy sam przy ul. Dworskiej znajduje się aktualnie w remoncie. Do kiedy — nie wiadomo, gdyż na drzwiach nie ma żadnej informacji. Na posiedzeniu sztabu żywnościowego zobowiązano PSS „Społem” do prowadzenia sprzedaży w tej dzielnicy chleba, miodka, masła i śmietany z samochodu, aby choć trochę pomóc mieszkańcom w realizacji zakupów.

◆ W sklepach mięsnych — jakby zastój. Kilenci widzą albo na ulopach, albo się nie spieszą z wykupieniem mięsa, który odbędzie się w końcu miesiąca będzie „nerwowa” i ogromne kolejkę. Aby uniknąć takiej sytuacji już dziś zapraszają do pełnej realizacji kartek mięsnych!

◆ **Ceny jaj w Szczecinie** należą — według rozważania PSS „Społem” — do najwyższych w Polsce. „Poldrob” i „Drobniarz” powinny zatem przeanalizować sytuację i co nieco spuścić z tonu!

◆ **JUZ** teraz trwają uzgodnienia między handlowcami dotyczące funkcjonowania sklepów przed 22 lipca. Umówiono się, że w sobotę 19 bm. siódma handlowca będzie pracować tak jak w sobotę roboczą, natomiast 21 bm. tj. w poniedziałek sklepy czynne będą do godz. 13 (z wyjątkiem obsad jednoosobowych). Taki system pracy handlu powinieli zadowolić konsumentów.

◆ Nie do wiary, ale piwa ma być dużo. „Browar” rygnął już zwiększoną produkcję, gastronomia szczecińska przygotowuje się więc do zagospodarowania nadwyżek. Myślą się też o przorganizowaniu restauracji „Żeglarskiej” na piwnik z prawdziwego zdarzenia. Oby. (wys)

◆ **Obecnie** dzienna sprzedaż masła sięga 35 ton. Spadła natomiast sprzedaż serów żółtych — dojrzewających. Składnica Mleczarska redukuje zamówienia handlu rzędu 4,5 do 5 ton dziennie.

◆ **Zapowiadaliśmy** dużą ilość radiotelefonów konserw rybnych. Dostawcy ich ostatnio poziom 200 ton. Będą także — jak zapowiada Centrala Rybna — konserwy z NRD w ilości 30 ton. Nie zabraknie w najbliższych dniach miętusów, zaś obopólnie siedzi bałtyckich zastąpił fiadra.

Notatnik szczeciński

- ◆ **KLUB** seniora „Jarzębina” zaprasza emerytów i rencistów na wieczorek taneczny, który odbędzie się 12 bm. o godz. 17 w DK „Hermian”.
- ◆ **CKM „SŁOWIANIN”** zaprasza na kolejną zabawę taneczną Klubu Srebrnego Wiosna, która rozpocznie się 14 lipca o godz. 18.
- ◆ **ODDZIAŁ** Miejski PTTK zaprasza w niedzielę na „Spacer z fotografiami” wycieczkę do Kłobucka z plenerem fotograficznym. Długość trasy ok. 8 km. Zbiórka o 10.30 na petli tramwajowej na Głębokim.
- ◆ **12 BM** o godz. 17.30 w Klubie MPK przy al. Wojska Polskiego otwarta zostanie wystawa fotograficzna i dokumentów dotychczasowych

- storił Społecznego Ogniska Artystycznego.
- ◆ **DK** Kolejarza zaprasza na gładką płyt i sprzetu muzycznego organizowaną 13 bm. w godz. 12-14.
- ◆ **W KADZY** piątek sobotę i nie dziele CKM „Słowianin” zaprasza młodzież szkół średnich na dyskotekę od godz. 19-23.
- ◆ **KLUB** SM „Dab” ul. Rydy 32 zaprasza młodzież powyżej 15 lat do pracowni modelarni lotniczej w każdy poniedziałek, w środę i piątek od godz. 18.
- ◆ **WAKACYJNE** videodisco! dla dzieci i młodzieży codziennie w 90 dniach rannych, popołudniowych i wieczornych w DK Kolejarza. Informacje tel. 320-46.

Na trasie reporterów „Kuriera”

◆ **ZAWSZE** w kioskach „Ruchu” można było porotaować się w podbramkowej sytuacji — kupić piapersy, gazetę, rajstopy, perfumy czy zabawkę dla dziecka.

OD pewnego czasu tak jednak nie jest. Nadszedł czas wycoptwku, ulopów i wakacji — i od razu kioski „Ruchu” zaczęły pracować gorzej... W miesiąc jest aktualnie pozamykanych wiele budek oferujących gazetę i podstawowe drobiazgi, wiele punktów sprzedaży „Ruchu” pracuje w skróconym czasie — klient napatyka dźwięk przerwy i skrócone urzędowanie, niektóre kioski są zamknięte naглуcho.

◆ **Na** ośledku Kaliny tylko punkt „Ruchu” obok „Syrusza” oraz

◆ **Przy** Bramie Portowej, opodal poczty — kiosk obsługujący interesantów do godz. 17, z przerwą od 11 do 13 — natomiast z blizgu ulicy Małopolskiej z pl. Holdu Pruskiego zamknięty jest do 13 bm. z powodu choroby personelu.

◆ **przy** ul. Santockiej czynne są do godz. 20. Pozostałe — przy ul. Witkiewicza, Ratajszka, Rog. Wita Stwosza, Czorsztyńskiej, Kłobuckiej Korony Polskiej, og. Wawrzyńska — do godziny 17. Wszystkie one mają też przerwę od godz. 11 do 13.

◆ **Praktycznie** konsument gazet, piapersów, zapisek, biletów jednorazowych i przedmiotów — ma kłopoty by nabyć to co mu potrzeba. Biegać musi od kiosku do kiosku by wrzesie kupić to co mu ch

Kto dla koro w kiosku „Ruchu“?

◆ **po** u zbiegu ulic Rosenberga i Kłobuckiej funkcjonują do godz. 20. Przy Bramie Portowej, opodal poczty — kiosk obsługujący interesantów do godz. 17, z przerwą od 11 do 13 — natomiast z blizgu ulicy Małopolskiej z pl. Holdu Pruskiego zamknięty jest do 13 bm. z powodu choroby personelu.

◆ **dłz.** Kiosk „Ruchu” jest obecnie niewiadomą — albo będzie czynny, albo będzie miał przerwę, albo też będzie zamknięty naглуcho. Z tyranizacją młodzieżą, obywatelom musi liczyć się potencjalny nabywca.

◆ **Sytuacja** ta komplikuje się szczególnie latem, w sezonie turystycznym. Sezon ten obchożda bowiem także pracownicy „Ruchu”.

◆ **Niby** nie dziwne, ale po głęb-

◆ **Całe** tzw. nadziały „Kuriera” zostają na następny dzień, bo za późno je do kiosku dostarczano i za wrześnie kiosk zamknięto.

◆ **Doprawdy** wstyd, że popołudniowa gazeta nie może trafić na czas do rąk Czytelników nawet na odległość 100 km. Wczasowicze z Wybrzeża otrzymują bowiem „Kuriera” antydatowany kiosk, z jedynoliniowym opóźnieniem. Kto więc jest dla kogo? Czyżby wczasowicze dla pracowników „Ruchu”? (wys)

PODZIAŁOWA: Ratunkowa — 999; MO — 997; Straż Pożarna — 998; Dźwogowa — 982; Drogowa — 981; Spółdzielcze 982; Energetyczne — 991; Gazowe — 992; Wod.-kan. — 994; Lokatorskie — 986; INFORMACJE: PKS — 469-39; Odjazdy autobusów — 936; KOLEJOWA — 935; Pociągi odjeżdżające — 933; Pociągi przyjeżdżające — 934; USŁUGOWA — 428-14 (płatne od g. 13.00 do 17.30); SŁUŻBA ZDROWIA — 446-46 i 425-25; Kuchnia — 425-25; 8 — 20; RUCH statków w portach i na morzach — 951; „RODZINA” (PŁO, PZB, PZM, „Gry”, „Odra”) — 34-716 — g. 8-20; „TRANSOCEAN” — 333-68; g. 9-20; SZPITALA: Chr. Dziecięca — piątek i sobota; Wojełcza 7; niedziela; Dyzur ogólny — Unii Lubelskiej; Dyzur opanowania — Wojełcza 7; Chr. Dorosłych — II Pomorzany; sobota; Kolejowy; niedziela; Unii Lubelskiej; Wewn. — 4; Polonistwo — Ginekologia — rejonowe, PRZYCHODNIE: Dziecięca — Wojełcza 7; g. 19-7; sobota; g. 15 do poniedziałku; g. 7; Dorosłych — al. Woj. Polskiego 72 — g. 19-7; sobota; g. 15 do poniedziałku; g. 7; Studencki Telefon Zaufania — 824-778 — sobota; g. 20-6; APTEKI DYZURNE: — al. Wyzwolenia 11 (dod. odtrudnic) — 422-46; al. Piastów 60 465-17; Stoleczyn, Nad Odrą 23 — 230-122; Dąbie, Gryfińska 13 — 61-20-68; Apteki czynne w sobotę jak w każdy dzień roboczy: al. Woj. Polskiego 17 — 352-61; Naruszewicza 11 — 220-164; Ku Stojcu 43 — 342-63; Kom. Faryjskiej 40 — 227-930.